Nr 252. Dnia 10 listopada. Poniedziałek. Dnia 29 października (10 listopada) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Andrzeja z Awelinu.
Jutro: Ś. Marcina Biskupa.
Środa: ŚŚ. 5 br. pol. M. i Marcina Papieża.
Czwartek: Ś. Dydaka Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 13 | Długość dnia godzin 9 minut 2
Zachód „ „ 4 „ 15 | Ubyło „ „ 7 „ 41

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Serapiona M.
Sobota: ŚŚ. Leopolda i Gertrudy M
Niedziela: Ś. Edmunda B. — i Ś. *Stanisława Kostki.*

— Uroczystość wczorajsza Opieki Najświętszej Marji Panny obchodzoną była z odpustem w dwóch jednocześnie kościołach: św. Jacka, przy ulicy Freta, i św. Anny, na Kr.-Przedmieściu. To też nabożeństwo tamże, wobec licznie zgromadzonych pobożnych, odbywało się tak zrana jak i po południu, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował Sumę w dniu wczorajszym JX. kanonik Budziszewski, słowo zaś Boże głosił JX. Suchecki, a Wotywę literacką odprawił JX. Andrzej Retke.

W kościele św. Krzyża w czasie Sumy celebrowanej przez JX. Marmo, wikarjusza miejscowego, głosił słowo Boże JX. Słowikowski, prefekt szkół rządowych.

W kościele powązkowskim obchodzoną była wczoraj, z odpustem zupełnym dla wiernych, doroczna uroczystość św. Karola Boromesza biskupa; nabożeństwo więc odbywało się tamże przez dzień cały, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak podczas Sumy jak i w czasie Nieszporów. Słowo Boże zrana wygłosił JX. kanonik Bogdan, proboszcz Wiskitek. Na zakończenie dorocznego tego odpustu udzielonem zostało tłumnie zebranym pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W dniu jutrzejszym przypada doroczna uroczystość św. Marcina biskupa, która obchodzoną będzie z odpustem zupełnym w kościele tegoż imienia, przy ulicy Piwnej, lecz dopiero w przyszłą niedzielę, to jest dnia 16-go b. m.

— Na odbytem wczoraj w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności ogólnem zebraniu członków archikonfraternji literackiej, któremu przewodniczył protektor czynny p. Józef Kurpiński, seniorowie zdawali sprawę z działań rady gospodarczej za rok upłyniony 1878/9.

Senior administrujący p. Konstanty Szumlański, skreśliwszy wymownemi słowy cel i obowiązki tej od 16-go wieku istniejącej instytucji, wykazał następnie, że rada gospodarcza obowiązkom tym uczyniła zadosyć.

Senior kontrolujący, p. Antoni Rzeszotarski, przedstawił następujące rezultaty rachunkowe z obrotu funduszów archikonfraternji.

Wydatkowano: na nabożeństwa w własnej kaplicy, przy kościele metropolitalnym św Jana, z procentu od kapitałów na ten cel legowanych, rs. 1296 k. 69; na podatki i utrzymanie domu własnością archikonfraternji będącego rs. 1275 kop. 58; na wsparcia dla członków i pozostałych po nich rodzin rs. 1436; na wydatki ogólne rs. 349 k. 13, razem rs. 4357 k. 40; przychody z domu i składka od członków wyniosły rs. 4802 k. 42; zatem pozostało niewydatkowanych rs. 445 k. 2, do których doliczając remanent z r. 1877/8 rs. 656 k. 58, i nowe zapisy w r. 1878/9 rs. 228 k. 35, remanent w skarbcu będący wynosi rs. 1329 k. 95, w którym mieści się: fundusz kapliczny rs. 307 kop. 96; sierot rs. 300; depozytowy rs. 115 k. 61; do dyspozycji rs. 606 k. 38.

Po wysłuchaniu sprawozdań Zgromadzenie ogólne przystąpiło do wyboru delegacji rewizyjnej, do składu której powołani zostali pp. Ignacy Badruski (przewodniczący), Antoni Bystrzanowski, Józef Ehrenkreutz, Andrzej Meller, Józef Nawroczyński, Mikołaj Pisarski, Dyonizy Wojciechowski.

Gubernja warszawska w 1878 r.

— || — Z urzędowego sprawozdania o stanie gub. warszawskiej w roku 1878 przekonywamy się, że ludność gubernji (z wyjątkiem Warszawy) wynosiła w dniu 1 stycznia 1878 roku 877,593 osób, że zaś dnia 1 stycznia 1877 liczyła ona tylko 869,050, przyrost więc wynosił 8,543 osób, czyli zaledwo 0,9%; przyrost ten mniejszy jest od przyrostu w roku poprzednim, który wynosił 12,809 osób czyli 1,47%.

Z pomiędzy ludności gub. warszawskiej w miastach przemieszkiwało 95,860 osób, w wioskach zaś 781,733; ludność miast stanowi 10,9% ogólnej liczby mieszkańców.

Pod względem płci ludność gub. warszawskiej przedstawia się w sposób następujący: 429,474 mężczyzn i 448,119 kobiet, czyli na 100 mężczyzn 104 kobiety.

Co do ruchu ludności, urodziło się w ciągu roku 32.505 dzieci, w tej liczbie 16,677 płci męzkiej i 15,828 żeńskiej; stosunek nowonarodzonych do ogółu ludności wynosi 3,7%.

W ciągu roku zmarło w obrębie gub. warszawskiej 23,962; liczba więc zmarłych wynosi 2,7% ogółu ludności.

Małżeństw było 6,602, to jest o 1,565 więcej aniżeli w roku poprzednim; w miastach wypada jedno małżeństwo na 110 mieszkańców, w wioskach na 136, czyli, że wiejska ludność mniej aniżeli miejska była pochopna do zawierania związków.

Na tem kończymy z ludnością.

Produkcja rolna w roku 1878 przedstawia się w następujących cyfrach: zasiano 554,538 czetw. zboża i zasadzono 660,308 czetw. ziemniaków, zebrano zaś 2,915,554 czetw. zboża i 3,484,209 czetw. ziemniaków; urodzaj to dostateczny, osobliwie ze względu na mało sprzyjające warunki atmosferyczne w ciągu roku.

Prócz tego zebrano 994,791 berkowców buraków, których urodzaj w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększył się o 24%.

Bydła rogatego, podlegającego opłacie, liczyła gubernja byków i wołów 47,220 głów, krów 221,972 i jałowizny 43,097, razem 312,289 sztuk.

O przemyśle gub. warszawskiej w roku 1878 pomieszczaliśmy już obszerniejsze opracowanie, tu zaś damy tylko ogółową cyfrę produkcji przemysłowej. Wynosiła ona 15,925,093 przy 1,757 fabrykach i zakładach oraz 18,596 robotnikach; w porównaniu z rokiem 1877 liczba fabryk zmniejszyła się o 12, produkcja zwiększyła się o rs. 120,539, wreszcie robotników przybyło 1860.

Z początkiem roku sprawozdawczego było w gubernji 510,15 wiorst dróg szosowych i 552,866 gruntowych; utrzymanie ich w należytym stanie kosztowało rs. 102,103 kop. 86; stacyj pocztowych było 33.

Lekarzy, w roku sprawozdawczym, liczono w gubernji 75, weterynarzy 15, felczerów 148, akuszerek 124; aptek w gubernji było 39, które wydały różne lekarstwa ze 107,359 recept.

Dla uniknięcia epidemji ospy zaszczepiono krowiankę 26,001 dzieciom.

Szpitalów było w gub. 7, prócz tego przytułków dla starców i dwie ochrony dla dzieci; korzystało z pomocy w szpitalach 2,889 chorych.

Co się tyczy stanu oświaty, z początkiem r. 1878 było w gub. warszawskiej 495 zakładów naukowych, w tej liczbie 357 szkół elementarnych; 66 szkół było w miastach i 429 w wioskach.

Uczących się liczono 24,312.

W porównaniu z rokiem poprzednim liczba zakładów naukowych zwiększyła się o 1, a uczniów o 1186.

Wreszcie z końcem roku było w gub. 154 gmin, które na zwykłych i nadzwyczajnych zebraniach gminnych wydały 869 decyzyi.

RAPTULARZ
PANA MATEUSZA JASIENIECKIEGO,

Z ORYGINAŁU PRZEPISANY

mutatis mutandis,

przez

J. I. Kraszewskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 249.)

Z racji zaś i tej i sprawy, ponieważ do podniesienia stu dukatów przyszło, siadłem pisać do starościnej. Świadczę się listem tym, który ona in originali okazać może, że nic nie taiłem przed nią. Trzy ranki nad raptularzem listu tego strawiłem, z niemałem umysłu natężeniem.

Znając starościnę wiedziałem że ona się lada czem kontentować nie będzie, i że znajdzie li w piśmie luki, pozwie mnie do komportacyj nowych dokumentów. Od razu więc wypisałem niemal diarjuszu sposobem com zrobił, kogo użyłem, na jakim stoję stopniu, nastatek i co do strażnikowej nie zataiłem w jakim z nią jestem stosunku, a do czego to ewentualnie—jeśli wola w tem Boża—doprowadzić może.

Gdy mi list wyprawiać przyszło, a pomyślałem jak on przyjęty będzie i co za sobą pociągnie— wahałem się obawiając burzy i piorunów, wreszcie pchnąłem o na pocztę.

Rozumie się iż co do Józki, o której ks. kanonikowi jako ojcu piszę, com nagrzeszył myślą i gorącością krwi, pani starościnie jako matronie i niewieście zataić musiałem.

Szło dalej wszystko porządkiem jakim opisałem, z tą różnicą że do Szarakowskiego nie miałem ochoty się zgłaszać, a francuz dawniej ze mną poufały, wikłać nie mogąc się uiścić i wstydząc — już mi się nie ukazywał.

Prędzej niżeli się spodziewałem nadeszła odpowiedź od ciotki dobrodziejki, którą że z sercem poruszonem i parę razy przeżegnawszy się czytać zacząłem—wyznaję.

Już to starościny rękę czytać nie mała praca, ten wie kto ją zna, a im żywiej poruszona pisze tem hieroglyfy to straszniejsze; bo tam nie pytać ani interpunkcji ani między wyrazami odstępów, a nie raz wiersz jeden na drugi zachodzi — zapisała do mnie dwa półarkuszki srogie, na które patrzeć groza była. To szczęście iż ja już to pisanie tak znam jak moje własne.

Co do sprawy, widać że Szarakowski musiał jej coś pisać, bo też mi mówiła co i on, żem się dał obałamucić i trutniom w ręce wpadłem. Kończyła tedy, jak sobie pościelesz tak się wyśpisz i groziła że pieszo bez grosza i bez starostwa powrócę do domu.

Na ostatku dopiero szła strażnikowa. Znała ją dobrze ciotka, i pisała żem się dał w sidła ułapić. Kobieta od ciebie starsza, wdowa, majątek nie wielki a dożywotni — ale jeżeli ci stare po drugich graty smakują, lepiej byś tę wziął niż bałamuctwem się bawił, albo został bez żony.

Nie chwaliła mi tego, ale zbytnio nie oponowała kończąc: Twoja dola taka, że się ktoś za nos wodzić musi. Starsza to rozumniej potrafi i cugli nie poczujesz tyle. Niech cię tam opatrzność Boża ratuje, bo ja widzę że nie dam rady. Ale bez mego konsensu, żebyś mi się nie ważył.

Co mnie najwięcej rozrzewniło, iż wchodząc w położenie moje, abym wstydu nie miał i biedy nie zaznał, znowu na Teppera przysłała mi kwitek, zaklinając na wszystkie świętości bym nie podnosił chyba bieda naciśnie.

„Nieopatrzny jesteś, ludzie cię drą i wyłudzają grosz, gdybyżci choć doświadczeniem rozumu nabrał, już by mi pieniędzy tych nie żal było. Zlituj się nie dawaj trutniom, a nie płać za to że cię oszukują.“

Dotknęło mnie to że tak źle trzymała o Włosowskim, a choćby i o francuzie, którego niespodziane okoliczności w takim terminie postawiły, iż mi się uiścić nie mógł,—alem przyjął to w pokorze i list ucałował.

Onego kwitku na Teppera wcale już użyć nie spodziewałem się, bo i francuz mógł lada dzień oddać i Włosowski zaręczał że dopiero na pieczęć pieniędzy zapotrzebuje, gdy już przywilej *recte* podpisany mieć będziemy.

Z tego listu ciotki Motuńskiej nie opowiadałem się strażnikowej, bo jak była despotyczna, zaraz by go widzieć i czytać żądała, a tegom dopuścić nie mógł, gdyż ciotka się o niej wyrażała szorstko.

Duch we mnie wstąpił nowy po tym liście, i starostwa byłem tak jak pewny, a strażnikowej mi nie broniono, gdyby wola Boża się okazała.

Nagliłem na Włosowskiego mocno, lecz stary choć by był rad pospieszyć nie mógł nie dependowało to od niego.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Opłaty od morga na utrzymanie zarządów gminnych i na różne potrzeby wynosiły rs. 213,390 kop. 60; z sumy tej wydatkowano na utrzymanie mostów rs. 37,084, na pisarzy rs. 37,241, nasądy gminne rubli 64,740 kop. 48½, i t. d. i t. d.

Z końcem roku w 154 gminach było tylko 78 kas wkładowo-pożyczkowych z kapitałem obrotowym rs. 308,006 kop. 58¾; w porównaniu z rokiem poprzednim, liczba kas nie wzrosła wcale, za to jednak kapitał obrotowy zwiększył się o rs. 32,730 kop. 38.

Koncert „studencki".

—B— Trzy tysiące kilkaset rubli wpłynęło wczoraj na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego, z koncertu urządzonego staraniem dyrektora Quattriniego w salach redutowych.

Cyfra powyższa jest najwymowniejszem sprawozdaniem i większe niewątpliwie sprawi zadowolenie uczestnikom koncertu, aniżeli wszystko cokolwiekbyśmy o nim z obowiązku sprawozdawcy powiedzieć mogli.

Że treści wszelakiej nie szczędzono we wczorajszym poranku, dowodzi najlepiej czas trwania koncertu, który, rozpocząwszy się punktualnie o pierwszej po południu, ciągnął się prawie bez przerwy do wpół do czwartej.

Przeciąg ten blisko trzygodzinny zapełniły jak corocznie rzeczy orkiestrowe, sola wokalne, duety—wreszcie deklamacja.

Orkiestra odegrała trzy numera: uwerturę Mendelssohna równo, ale bez życia; balet Rubinsteina („Szatan"), w którego wykonaniu brakowało dosadnej charakterystyki wyraźnie przez autora nadanej ustępom pełnym oryginalnej werwy,—i marsz symfoniczny p. Hertza.

Ten ostatni utwór, pod dyrekcją samego autora, poszedł najlepiej, ale dobra egzekucja nie zdołała rozjaśnić słuchaczowi tego, co wydaje się niejasnem w samej kompozycji.

Myśl główna marszu symfonicznego zdaje się w dwóch pierwszych częściach tonąć w burzliwych falach instrumentacji przeciążonej blachami i instrumentami perkussyjnemi; wypłynąwszy zaś w *triu* na smyczkach, mozolnie, z widoczną pracą, zanurzając się kilkakrotnie i znów na wierzch wydobywając, dobija do brzegu, do końcowych akordów; szkoda, że słuchacz pozostaje pod wrażeniem tego wysiłku.

Pan Cieślewski śpiewał modlitwę ze „Stradelli", jeśli nas pamięć nie myli, niecałą; pan Wasilewski nie uznaje zasady *non bis in idem*—i słusznie gdy chodzi o coś tak cudnie pięknego jak „Lirnik" Moniuszki; pan Kozieradzki wybornie zastosował w humoresce naszego pieśniarza „Dziad i baba" dowcip swojej muzycznej dykcji, którym ożywił również duet z „Kopciuszka" Rossiniego, odśpiewany z panem Wasilewskim.

Śliczną nowość Żeleńskiego usłyszeliśmy wczoraj śpiewaną przez panią Jakowicką.

Są to „Marzenia dziewczyny", która na tle dziarskiego mazurka rozpowiada publiczności, że woli swego grajka, niżeli wszystko coby jej choćby król mógł ofiarować.

I trzeba wierzyć dziewczynie—tyle szczerego wesela wlał autor w jej śpiew, tak ochoczo zdąża za nią motyw, który zapewne echem ukochanej skrzypeczki ściga ją od niedzieli do niedzieli.

Przypomniała nam prócz tego pani Jakowicka znane piękności sceny obłąkania Ofelji z „Hamleta" Thomasa.

Po raz pierwszy wystąpiła też wczoraj na estradzie panna Rogers-Dybowska, amatorka, z miłym i dość wyrobionym głosikiem.

Śpiew panny Dybowskiej jest poprawnym, a byłby przyjemniejszym, gdyby go nieco ciepło uczucia rozgrzało.

Oklaski, trwające przeszło pięć minut, towarzyszyły ukazaniu się Królikowskiego.

Znakomity artysta wypowiedział „Ojca zadżumionych" z mistrzowstwem dykcji dramatycznej, w którem dorównywa mu jedna tylko Modrzejowska.

Panna Derynżanka deklamowała „Jedną z wielu" Wacława Szymanowskiego.

Łzy w głosie artystki, wzruszenie, drgające w każdem wymówionem słowie, świadczyło jak do głębi przejęła się panna Derynżanka dramatycznością tego epizodu ze znanych a nigdy nie starzejących się dziejów ludzkiej niedoli.

Działając uczuciem na uczucie artystka nie chybiła celu; pod względem artystycznym deklamacja byłaby jeszcze doskonalszą, gdyby w niej w pewnych chwilach więcej było prostoty, gdyby pewne zwroty opowiadania naznaczone były wyraźniejszemi odcieniami, które w ogniu dykcji nigdy nie wolniejącym topnieją i zlewają się.

Mimo te drobne usterki, będące tylko wadami zalet nader cennych, t. j. młodości i zapału, wrażenie po deklamacji panny Derynżanki pozostało silne i wyszło na jaw we łzach, które nie w jednem zaświeciły oku.

Z teatru amatorskiego.

Nie dziwi to nas wcale, kiedy na takie przedstawienie widzimy nie wielką salkę teatrzyku dobroczynności napełnioną po brzegi.

Owszem, zadziwia nas niepomału jak jedno albo dwa miejsca puste spotykamy, a tak się właśnie stało wczoraj pomimo umiejętnego doboru trzech sztuczek oryginalnych (dwie Fredry, jedna Koziebrodzkiego), nieznanych jeszcze na naszej scenie, i starannej gry amatorów, których doprawdy nie jednej trupie prowincjonalnej możnaby za wzór przedstawić.

Ciekawem byłoby zaiste krótkie streszczenie dziejów tego teatrzyku amatorskiego, sztuk jakie on wystawił na scenie, oraz amatorów i amatorek, pomiędzy któremi możnaby w zarodzie prawdziwe talenta odszukać.

Możnaby tu mimochodem wspomnieć, z dawniejszych trochę przedstawień, panie B. i C., pp. G. S. K. G. M., że pominiemy wiele innych, przytaczając tych, których nazwiska pierwsze nam pod pióro przychodzą.

Bo trzeba tu dodać koniecznie, o czem wiedzą doskonale ci, którzy trochę gorącej zajmują się od innych sprawami sceny, że amatorów trzeba innym łokciem sądzić niż artystów.

Ocenienie gry artysty, albo nawet ucznia dramatycznego, musi być z odmiennego traktowane punktu, aniżeli gra czysto amatorska.

Pochwały oddane tym amatorom mogą być bezwzględne nawet—nie znaczy to, ażeby pomiędzy niemi i artystami można czynić porównanie; nietylko na scenie, ale wszędzie gdzie tylko artyzm i amatorstwo występuje, wymagania stawiają się na różną zupełnie skalę.

Poeta-amator, koncertant - amator, aktor - amator mogą i powinni być bardzo przychylnie sądzeni; jeżeli jednak przyjdzie im kiedy na myśl przeskoczyć odrazu przestrzeń, która amatorstwo od artyzmu dzieli, mogą być narażeni na zawód, który dla wielu dziwnym wydawać się będzie.

Widzieliśmy tego nierzadkie przykłady.

Amatorowie, występujący z wielkiem nawet powodzeniem, maleli i nikli, kiedy im przyszło porać się z prawdziwemi trudnościami, które poważnie traktowana sztuka nastręcza.

Tak musiało być i tak bywa najczęściej.

Nie idzie jednak za tem, ażeby pomiędzy amatorami nie natrafiały się i to nierzadko prawdziwie sceniczne zdolności i nawet talenta.

Ale te talenta, te zdolności potrzebują innego środka działania, oraz innych, wybaczcie, iż użyję tego wyrażenia, *kwalifikacyj* w służbie scenicznej.

Miarą tu jest zapłata, którą się już nie składa w sprawie ubogich, ale za samą grę i za to co ona jest wartą.

Miarą również jest tysiące małoznacznych na pozór a jednak ważnych odcieni, które czynią to, że, przechodząc z jednego do drugiego środka, cały punkt widzenia i stanowisko sądu o grze przedstawiają się w zupełnie innych barwach.

To powiedziawszy, wracam do wczorajszego przedstawienia.

Rozpoczęło je przysłowie dramatyczne, znane już w druku, ale niegrane jeszcze na naszej scenie, Jana Aleksandra Fredry pod tytułem: „Poznaj nim pokochasz".

Rzecz się dzieje pomiędzy młodym a przystojnym oficerem od dragonów, a również młodą i piękną wdową, a zaczyna się od zwierzeń miłosnych dragona, którego pani Wanda Marecka, prowadząc na nitce dowcipnie prowadzonej rozmowy salonowej, znagla do zmienienia roli, i nagle z powierniczki staje się przedmiotem miłości.

A dzieje się to stopniowo i dość konsekwentnie nawet, tak, że przy pomocy bardzo dobrze obmyślanej i umiejętnie cieniowanej gry pani Jasinowskiej i pana Sommera, przejście to przychodzi niespostrzeżenie i nikt się nie dziwi oficerowi, iż się rzuca do nóg pięknej wdówki, owszem każdy z widzów powiada sobie w duchu, iż na jego miejscu uczyniłby zapewne to samo.

W ogóle sztuki tego rodzaju, w których finezję dramatyczną trzeba połączyć ze starannem wyzyskaniem scenicznych efektów, bardzo trudne są do odegrania, tem większa zasługa pani Jasinowskiej i pana Sommera, że potrafili wypełnić intencję autora, i rzecz uprawdopodobnić tam nawet, gdzie zbyt szybkie przejście naraża na niebezpieczeństwo zerwania się starannie osnutego wątka.

Druga sztuka, również Fredry, p. t. „Próba przedstawienia teatru amatorskiego", jest już wyraźnie do popisów specjalnie salonowych zastosowaną.

Układ tej drugiej sztuczki jednak, pomimo wyraźnie amatorskiego jej celu i zakresu, nastręcza niektóre trudności, głównie z powodu dość znacznej ilości osób wchodzących na małą stosunkowo scenę—występuje tu bowiem aż dziesięciu amatorów.

Żeby te wszystkie żywioły wprowadzić w ład i karność sceniczną, tem bardziej, że wątek sztuki opiera się właśnie na nieporządku, jaki podczas prób salonowych przedstawień zwykle panuje, potrzeba niemałych wysileń reżysera.

Na szczęście obowiązek ten przypadł panu Grzywińskiemu, doświadczonemu już w szermierkach tego rodzaju pracownikowi, który wybornie wywiązawszy się w jednej z głównych ról w sztuce, umiał zaprowadzić w tym pozornym nieładzie pewien porządek i harmonję.

Ograniczamy się tu na wymienieniu nazwisk wszystkich amatorek i amatorów, biorących udział w tej fraszce dramatycznej, gdyż część zasługi dobrego przyprowadzenia do skutku tej urozmaiconej kilku dowcipnemi scenami całości na każdego z nich zosobna spływa.

W sztuczce tej występowały panie Kawicka, Śnieżkowa, Garczyńska, Jasinowska, oraz panowie Boguski, Bukaty, Golański, Michałowski, Drzewiecki i Zwoliński.

Trzecią i ostatnią część wczorajszego przedstawienia stanowiła komedja w jednym akcie Władysława hr. Koziebrodzkiego, p. t. „Stryj przyjechał".

Sam pomysł tej komedyjki nastręczał już dla autora bardzo wdzięczne zadanie.

Młody Adam Kulesza, wysłany przez stryja do wielkiego miasta, ażeby studjując prawo, wyrobił sobie poważne urzędowe stanowisko, wiedziony pociągiem naturalnym i poczuciem talentu, rzuca się w karjerę artystyczną i zostaje malarzem.

Ale pierwsze początki trudne, i w zawodzie artystycznym, pomimo talentu i pracy, trudniejsze może niż gdzieindziej.

Młody człowiek, pozbawiony zasobów materjalnych, musi dbać o nieutracenie łask stryja, który, dowiedziawszy się, że synowiec jego porzuciwszy prawo został malarzem, cofnąłby niewątpliwie hojnie dotychczas przesyłane zasiłki pieniężne.

Więc Adam udaje się do zwykłych synowcowskich, przyjętych w takich razach (zwłaszcza na scenie) wybiegów.

Otrzymał on już wrzekomo posadę, która ma nawet zapewnić utrzymanie, ale...

...Ożenił się, więc nowe koszta, wymagają tego urządzenie domu, wydatki weselne, gromadzenie pierwszych zasobów etc., niech stryj przyśle pieniędzy.

Przybyło jedno dziecko, słabość żony, mamka, chrzciny itd.; znowuż ucieczka do stryja.

Drugie dziecko, taż sama historja.

Słowem stryjaszek w przekonaniu, że gagatek jego zajmuje już poważną posadę i jest ojcem dwojga dzieci, widzi się ciągle w obowiązku ulżywać mu ciężarów brzęczącemi argumentami miłości rodzinnej.

Ale niestety głuche a nieprzychylne jakieś wieści, o prawdziwym stanie sprawy i sfałszowaniu narzuconego z góry powołania, zaczynają dochodzić do wiejskiego ustronia, z którego ciągle płynie dla synowca zbawcze Eldorado.

Stryj zamierza osobiście przekonać się o prawdziwym stanie rzeczy i zapowiada telegrafem swój przyjazd do miasta.

Tutaj dopiero skweres.

Pomysłowy jednak artysta i w tym ostatecznym razie znajduje jeszcze dla siebie deskę ocalenia.

W tym samym domu, w którym on ma swoją pracownię, mieszka na pierwszem piętrze ponętna i bogata wdówka, pani Urszula Bogucka.

Artysta zna ją tylko z widzenia, ale sztuka nie zna przeszkód, a trzeba ratować zagrożoną pozycję.

Więc młody szaleniec rzuca się do stóp wdówki, błagając ją, ażeby przez czas krótkiego pobytu stryja odegrała rolę pani Adamowej Kuleszynej, żony poważnego urzędnika i matki trojga dzieci.

Domyślacie się czytelnicy, jakie dowcipne i niespodziane przejścia sceniczne wydobyć się dadzą z tego *qui pro quo*, tem zabawniejszego, że do rączki wdowy wzdycha już bardzo pocieszny aspirant pan Ferdynand Głowaczek, postać bardzo komicznie obmyślana i nakreślona przez autora.

Hr. Koziebrodzki, scenami pełnemi komicznej werwy, naznaczył cały ten przebieg oryginalnie obmyślonej mistyfikacji.

I byłoby wszystko jaknajlepiej, gdyby nie rozwiązanie, w którem autor, pragnąc wyjść z utartego toru nastręczającego z konieczności prawie małżeństwo pomysłowego malarza z nadobną wdówką, każe tej ostatniej przyjąć oświadczenie stryja, i urywa nagle sztukę tę niczem nieupozorowaną w ciągu całej akcji niespodzianką.

Pomimo tego sądzimy, że komedyjka „Stryj przyjechał“ może być z powodzeniem odegraną na scenie teatru rozmaitości.

Amatorowie wywiązali się bardzo dobrze ze swojego zadania.

P Sommer w głównej a trudnej nawet do utrzymania stosownego tonu roli synowca dowiódł nam raz jeszcze niemałego zasobu dramatycznych zdolności, popartego umiejętnem wyzyskaniem scenicznego doświadczenia.

Wyborną subretką była pani Podgórska, a p. Bukaty jako Ferdynand Fryderyk Grzywaczek, z rodu czech a z powołania niedołęga, dobrze obmyślaną i komicznie wypracowaną grą potrafił wywoływać szczerą wesołość w widzach.

Pani Śnieżkowa, oraz pp. Kwalkowski i Drzewiecki, skutecznie dopomogli do powodzenia całości.

Kończymy te sprawozdanie zachęcając czytelników do naocznego przekonania się o powodzeniu tych przedstawień, które tak pomysłem jak i doprowadzeniem go do skutku, stanowią prawdziwą zasługę tak kierowników teatru dobroczynności, jak i amatorów biorących w nim udział.

Pan Dobiecki, usunąwszy się od czynnego kierownictwa, zostawił jednak dobrą i szczęśliwą tradycję, która i dziś czuć się daje.

---

† Wczoraj nad wieczorem otrzymaliśmy żałobną wieść z Lublina.

Po długiej, uporczywej chorobie oddał tam ducha Jan Baranowski, b. dyrektor obserwatorjum astronomicznego i profesor szkoły głównej, starzec otoczony czcią kilku pokoleń.

Ś. p. Baranowski urodził się w Sławkowie w roku 1800.

Ukończywszy studja w uniwersytecie warszawskim i otrzymawszy stopień magistra filozofji, uzyskał Baranowski w r. 1825 nominację na adjunkta obserwatorjum astronomicznego i stanął obok Armińskiego założyciela i pierwszego kierownika tej instytucji.

Gdy się w r. 1848 sędziwy Armiński do grobu pochylił, Baranowski zajął jego miejsce i urząd dyrektora obserwatorjum piastował bez przerwy do roku 1869.

Astronomji oddany był Baranowski cały, prócz bowiem pełnionych w obserwatorjum obowiązków, wykładał naukę tę od r. 1837 do 1842, później zaś od r. 1862 do 1872 jako profesor jej w szkole głównej.

Przy przekształceniu Szkoły na dzisiejszy Uniwersytet, Baranowski zstąpił z katedry a znużony pracą, dręczony straszliwem kalectwem—ślepotą, zamieszkał obok brata swego, księdza biskupa lubelskiego.

Tu wiódł Baranowski żywot prawdziwie pustelniczy—zamknięty zupełnie dla świata.

Baranowski najwięcej prac swych drukował w *Bibljotece warszawskiej* — tu mieściły się „Położenie jeograficzne Warszawy“—„O wpływie księżyca na atmosferę ziemską“—„Wzniesienie Lublina nad poziom morza Baltyckiego“—„Obserwacje zorzy północnej, czynione w Warszawie od r. 1779 do 1842“.

Lat kilka wydawał Baranowski znany „Kalendarz astronomiczny“.

Z tłómaczeń jego celniejszemi są: „Meteorologja“ Forssac'a i „Kosmos“ Humboldta.

Najwydatniejszą z prac Baranowskiego był przekład dzieła Kopernikowego „O obrotach ciał niebieskich“, które to pomnikowe wydawnictwo, dokonane z wielką starannością, ukazało się w r. 1854.

Znakomity ten uczony, przynoszący prawdziwy zaszczyt naszemu społeczeństwu, odznaczał się dziwną skromnością, która zwykle prawdziwą zasługę cechuje.

Zajmując przez długi czas posadę dyrektora obserwatorjum, udzielał chętnie każdemu zgłaszającemu się doń rad i objaśnień, a szczególniej dla pragnącej się kształcić specjalnie młodzieży, wrota jego były zawsze otwarte.

Umiał on zastosować się do każdego pojęcia, a tłómaczył się jasno, dając w kilku słowach dokładne wyobrażenie o najbardziej nieraz zawiłych kwestjach naukowych.

Zmarły należał do tego nielicznego już niestety grona ludzi, którzy, ceniąc naukę dla nauki, w niej tylko szukali dla siebie nagrody i wewnętrznego zadowolenia.

Był to przytem człowiek zacny pod każdym względem.

Zostawia po sobie żal ogólny!...

Ze wspomnień...

Stanisław Moniuszko, żołnierz napoleoński, dziś 86-letni starzec, umieścił w lwowskim *Łowcu* swoje „wspomnienia“ o łowiectwie na Litwie, które oryginalną gawędziarską formą, żywem opowiadaniem, prostym a barwnym stylem, mogłyby stanąć obok znakomitych powieści Paska.

Do historji też łowiectwa w kraju dorzuca p. Moniuszko kilka drobnych szczegółów, z których ciekawsze dosłownie przytoczyć warto:

„O łowiectwie w naszym kraju — zaczyna p. Moniuszko — piszę jako litwin, a czerpię rzecz tak z własnych wspomnień, jakoteż z podań ojca, dziada i pradziada, dzielnych w zapasach myśliwskich *relata refero*.

„Myśliwi nasi dawniejsi, byli to bracia związani ścisłym węzłem społecznym, interesem kraju, lub nawet herbem, rodem i krwią,—łowiectwo w owych czasach urządzone było wzorowo i pożytecznie.

„Król jegomość miał łowczego, wysokiego dygnitarza, każdy magnat także łowczego, którego obowiązkiem było strzeżenie lasów i kniei obszernych.

„Miał taki łowczy na swoje rozkazy służbę leśną, leśniczych i strzelców, musiał pilnować miotu psów, gończych, chartów, wyżłów, do niego też należały sokoły, wreszcie wszelkie przybory łowieckie“.

Opisuje dalej autor przygotowania na łowy, jakto magnaci rozpisywali listy do „panów braci“, nie pomijając żadnego, z zamówieniem noclegów, jak zaraz gwarno i bogato wyruszał cały obóz, „powozy, wozy, furgony, konie, wierzchowce, gończe, charty, wyżły, ptaki łowieckie, namioty z całym przyborem, służba na koniach“, jak potem serdecnie brat szlachcic ugaszczał.

„We dworze spotykała kawalkata myśliwska kapelę zebraną z całego sąsiedztwa, naprzeciw wychodziły nasze babki, matki, siostry, bogdanki. a wszystkie sercu miłe, wdzięczne, uprzejme, kochające.

„Stoły już zastawiono smacznem obfitem jadłem, a gdy skończyła się uczta, wówczas zagrzmiała muzyka i rwano się ochoczo do tańca i brzmiała wrzawa, ogólna radość — jak to mawiano, huczek nie mały!

„Tam to głównie łączyły się węzły przyjaźni, braterstwa z dozgonnych ślubów, węzły, które szły z pokolenia na pokolenie“.

Autor opisuje rozmaite rodzaje i sposoby polowania, wylicza zwierzynę a w końcu podaje charakterystyczny opis starki litewskiej.

„Dwór okazały magnata, czy skromna strzecha szlachcica miały zawsze w zapasie ów kordjał.

„Do obszernych lamusów wtaczano corocznie beczki z przelutrowaną wódką, zastępując nią ubytek, a używano tylko stuletniej.

„W owym lamusie chowano też stare miody, wina a klucz od niego miał marszałek dworu lub sam właściciel.

„Taka *aqua vitae* nie miała ani zapachu ani smaku wódki, nie upijała nawet trzema kieliszkami, lecz rozgrzewała—przy drugim kielichu zwykle pot występował na całe ciało, a lekkość i wesołość przejmowała.

„Kordjał ów przy przekąskach przetrawiał wybornie wędliny, bigosy i usposabiał sędziwych pradziadów naszych do wesołej i swobodnej gawędy, której ze czcią dla siwych włosów słuchała młodzież, nie wtrącając dzisiejszym obyczajem niesmacznych konceptów“.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Okólnik ministra sprawiedliwości do sądów okręgowych poleca, ażeby w sprawach o wypadki na kolejach żelaznych udawali się tylko do inspekcyj rządowych lub do samego ministerjum o wyznaczanie ekspertów do oceniania technicznych szczegółów wypadku; przepis ten, dawniej już wydany, jak się w wielu wypadkach pokazało, nie był ściśle przez władzę sądową przestrzegany.

= Zjazd przedstawicieli towarzystw dróg żelaznych drugiej grupy ogłasza dla wiadomości wszystkich podróżnych, iż na drogach: mikołajewskiej, moskiewsko-rjazańskiej, rjazańsko-kozłowskiej, rjażsko-wiaziemskiej, rjażsko-morszańskiej, morszańsko-syzrańskiej, tambowsko-kozłowskiej, tambowsko-saratowskiej, kozłowo-woroniecko-rostowskiej, orłowsko-grjażskiej, grjażo-carycyńskiej, rostowo-władykaukazkiej i orenburskiej—w razie złego obrachowania należności przypadającej za ekspedycję bagażu postanowionem zostało następujące prawidło: reklamacje za złe obrachowanie opłaty bagażu powinny być przedstawione zawiadowcy stacji wysełającej lub odbierającej, w inny bowiem sposób czynione reklamacje uwzględnione nie będą.

= Zarząd dróg południowo-zachodnich ogłasza, iż z dniem 3 b. m. do rzędu towarów wymienionych w punkcie *a* § 66 czasowej taryfy dróg południowo-zachodnich, których naładowanie i wyładowanie pozostawia się samym interesantom, zaliczać należy i wytłoczyny buraczane, które przesyłane będą w miejscowej komunikacji pełnemi ładunkami.

= Donoszą nam, iż władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego pracują obecnie nad wypracowaniem projektu utworzenia w swoich biurach nowego wydziału, a mianowicie wydziału ubezpieczeń. O ile wiemy, dwa razy już projekt podobny przedstawiony był władzom wyższym do zatwierdzenia. Obecnie projekt ów zupełnie na nowo jest opracowywanym. Głównemi zasadami projektu są: 1) Wzajemność ubezpieczeń; 2) wyłączność dla członków towarzystwa kredytowego; 3) ciągłość. (Kto z członków towarzystwa raz przystąpi do ubezpieczenia na pewną zadeklarowaną sumę, należeć doń będzie obowiązany ciągle. a raty ubezpieczone będą mogły być ściągane i egzekwowane środkami wyjątkowemi Towarzystwu kredytowemu przysługującemi). Jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca ma się odbyć zebranie ogólne władz towarzystwa kredytowego ziemskiego dla odczytania i przyjęcia nawej redakcji projektu. Podobno projekt ten ma wszelkie szanse powodzenia, a w razie otrzymania sankcji będzie on stanowił nader ważną gałęź działalności towarzystwa.

= Z powodu zrzeczenia się p. Jakóba Natansona, stanowisko prezesa komitetu właścicieli listów zastawnych zostało opróżnione. Czasowo obowiązki prezesa pełni radca komitetu J. N. Leszczyński. Zastępstwo to trwać będzie zapewne lat dwa, albowiem jeden z artykułów ustawy mieć chce, aby w razie zrzeczenia się lub śmierci prezesa, wybory nowego prezesa odbywały się w lat dwa od daty ostatnich wyborów. Kadencja działalności wybranego prezesa trwa lat cztery.

= W dniu dzisiejszym, około godziny 9-tej rano, p. ober-policmajster warszawski zaalarmował drugi oddział (ratuszowy) straży ogniowej. Na odgłos dzwonu niecącego trwogę uformował się korpus ten w ciągu kilku minut i stanął gotów do wyjazdu. Komendantowi oddziału, p. Skowrońskiemu Juljanowi, który obowiązki te pełni zastępczo, jak również żołnierzom, wyraził p. oberpolicmajster swe uznanie.

= Słyszeliśmy, iż ma być wydane rozporządzenie, skutkiem którego każdy z właścicieli hotelów warszawskich, obowiązany będzie wywiesić nad mieszkaniem szwajcara drukowany cennik z wymienieniem szczegółowem wszystkich pozycyj, ile za którą trzeba płacić; tym sposobem położy się tamę nadużyciom, które tu i owdzie, w mniejszych zwłaszcza zajazdach, spostrzegać się dawały i powodowały częste skargi przejeżdżających przez Warszawę gości.

= Na odbytem w dniu 7 listopada r. b. zebraniu uczestników kasy pożyczkowo-wkładowej policji warszawskiej większością głosów wybrani zostali: na prezydującego w komitecie, zarządzający 2-gim oddziałem kancelarji ober-policmajstra Naimski, na członków komitetu: urzędnik do szczególnych zleceń przy ober-policmajstrze radca kolegjalny Benzeman i pomocnik zarządzającego kancelarją radca dworu Tereniecki-Klimowicz; na zastępców do komitetu: zarządzający oddziałami: 1-szym Jasiński, 4-ym Olszewski i naczelnik wydziału śledczego radca kolegjalny Witwicki.

= Wkrótce odbędzie się w magistracie licytacja na dostawę dla wodociągu warszawskiego na lat cztery oczyszczonego żwiru rzecznego, w ilości po 500 sąż. kub. rocznie.

= Z powodu robót około zakładania dachu na nowo-budującym się domu nr 28, przy ulicy Chmielnej, przejazd przez tę ulicę od Brackiej do Marszałkowskiej na trzy dni zamknięty został.

= Donoszą nam z Gryfji, iż na tamtejszej wystawie rolniczej nagrodzony został medalem rodak nasz p. Głębocki, konstruktor nowej maszyny do wybierania ziemniaków.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr wielki:

Poniedziałek: „Linda z Chamounix“; wtorek: „Otello“; środa: „Robert djabeł“; czwartek: „Robert i Bertrand“; sobota: „Lohengrin“; niedziela: „Robert i Bertrand“.

Teatr rozmaitości:

Poniedziałek: „Mieszczanie na prowincji“; środa: „Mieszczanie na prowincji“; czwartek: „Mieszczanie na prowincji“; sobota: „Cicha woda brzegi rwie“, „Dom do sprzedania“, „Pomyłka“, „Przysięga Horacego; niedziela: „Mieszczanie na prowincji“.

* Jutro w teatrze Granzowa uczniowie szkoły dramatycznej pana Emila Derynga dadzą drugie przedstawienie.

Odegrają oni dwie komedje Józefa Korzeniowskiego: „Okrężne“ i „Przyjaciółki“.

* Wczoraj przybył do Warszawy p. Maurycy Moszkowski.

Moszkowski, jak to już kilkakrotnie wspominaliśmy, cieszy się uznaniem w muzycznym świecie niemieckim, gdzie dał się poznać w podwójnym charakterze wirtuoza i kompozytora.

Kilka jego prac przedstawił nam bieżącego lata kapelmistrz drezdeński p. Mannsfeld—drobniejsze kompozycje mają być podobno pełne istotnego wdzięku.

Jako pianista, zdaniem zagranicznych znawców, p. M. posunął się wysoko, szczególniej gdy idzie o wykonanie dzieł szopenowskich.

* Jutro w resursie kupieckiej występuje p. Zygmunt Błumner, pianista drezdeński.

Program koncertu mieści się pod właściwą rubryką.

* Koncert p. Natalji Urazow, zapowiedziany na zeszłą sobotę, został dla pewnych względów odłożony na dzień 29-ty b. m.

* P. St. Barcewicz zaangażowany został na koncert symfoniczny do Moskwy.

Słyszeliśmy, iż przed wyjazdem ceniony skrzypek wystąpić ma wspólnie z A. Michałowskim.

* „Djabeł hiszpański“ — jak nazywają Sarasatego za granicą — ma się podobno pojawić u nas w przyszłym miesiącu.

* P. Melanja Więckowska w swojej wędrówce artystycznej zdążyła ku Berlinowi, gdzie wkrótce wystąpi z koncertem.

= Na sobotnim odczycie publicznym w muzeum przemysłowo-rolniczem, z kolei piętnastym, ukończył pan J. Boguski wykład o fonografie, i przeszedł do nowego działu akustyki, do nauki o organie słuchu.

Fonograf mechanizmu zegarowego o wiele jest praktyczniejszy od fonografu cylindrycznego.

Przyczyny tej wyższości jego nad fonografem cylindrycznym wyłożył prelegent dokładnie.

Fonograf mechanizmu zegarowego okazany został paryskiej akademji nauk po raz pierwszy przed dwoma miesiącami przez znanego w świecie naukowym fizyka francuskiego, hrabiego Dumoncel.

Następnie spróbował prelegent, czy fonograf będzie w stanie odtworzyć arję, odśpiewaną już przed trzema dniami na odczycie poprzednim, i zapisaną na cynfolji tego przyrządu.

Wszelako fonograf, jak się to jeszcze nierzadko zdarza temu aparatowi, zawiódł tym razem oczekiwania.

Dało się zeń słyszeć tylko kilka tonów niewyraźnych i nieharmonijnych.

Na tem zakończył pan Boguski wykład o fonografie.

Resztę odczytu poświęcił on nauce o organie słuchu.

Zastanowiwszy się najpierw nad systemem nerwowym i specjalnością rozmaitych nerwów, prelegent mówił o uchu.

Pierwsze zbadanie dokładne ustroju ucha należy zawdzięczać Cortiemu.

W końcu opisał pan Boguski szczegółowe części składowe ucha, część zewnętrzną, średnią i wewnętrzną.

Treść przyszłego odczytu stanowić będą subjektywne wrażenia organu słuchu.

= Komitet „bazarowy“ rozpoczął swe czynności w zeszłą sobotę.

Prezesem komitetu, składającego się z kilkunastu znanych obywateli, jest pan Wacław Popiel, wiceprezesem pan Wojniłowicz, sekretarzem p. Michał Fijok.

Zaproszenia dam, tak do własnych sklepów jak i na gospodynie w sklepach kupców, podjęli się pp. Józef Byszewski, Jan Grabowski, Jan T. książę Lubomirski, Wacław Popiel, Kalikst Potkański, Michał Sobolew, Antoni Werner i Wojniłowicz.

Doroczna ta zabawa przedświąteczna odbędzie się jak lat dawnych w salach redutowych w d. 18, 19, 20 i 21 grudnia r. b.

Panowie kupcy, podążający chętnie z swą pomocą, kiedy idzie o cele dobroczynne, zgłaszać się winni z deklaracjami na ręce p. Juljana Heppena, sekr. gł. T. dobr.

= Zapowiedziany szachowy turniej pomiędzy Warszawą a Moskwą ma się już rozpocząć w przyszłą środę.

Rozgrywają się odrazu dwie partje, tak że jedno pierwsze posunięcie wypada na szachistów warszawskich, drugie zaś na moskiewskich.

Wysokość stawki wynosi sto rubli na każdą partję zosobna, czyli obie partje dwieście rubli.

Na każde zosobna posunięcie oznaczony jest termin pięciodniowy, zaś trzy dni na przesłanie korespondencji, a więc razem dni ośm.

Zwłoka w przesłaniu korespondencji lub pomyłka w notowaniu stanowi przegranę — posunięcia oznaczone będą podług metody w Niemczech przyjętej.

Komitet obradujący w Warszawie składa się z dwunastu szachistów, którzy odbywać będą swoje posiedzenia w jednej z komnat należących do gmachu resursy kupieckiej.

= Otrzymaliśmy odezwę od p. Lebey, jednego z dyrektorów *Ajencji Havas.*

Donosilismy już, że z powodu strasznej powodzi, która dotknęła świeżo południowe prowincje Hiszpanji, organizuje się w Paryżu wielki fest dziennikarski, a dochód z niego ma być przeznaczony na zasiłek powodzian.

Do tego festu należą dziennikarze paryscy wszystkich odcieni, a jednym z głównych źródeł dochodu ma być publikacja jednego numeru pisma illustrowanego, pomyślanego i uorganizowanego na ten cel umyślnie.

Pod artykułami pomieszczonemi w tem piśmie, którego jeden tylko numer ma wyjść z druku, mają się podpisać największe znakomitości w literaturze, polityce, historji, naukach i sztukach.

Najutalentowańsi malarze i rysownicy przyrzekli także swój współudział w ilustracjach tego pisma i zabrali się już do dzieła.

Oprócz artykułów i rycin, będą tam pomieszczone podobizny autografów, monarchów, książąt, ministrów, posłów, najbardziej rozgłośnych dyplomatów i statystów, co wszystko ma utworzyć nader zajmującą całość.

Wykonanie drzeworytów i podobizn, oraz zajęcie się materjalną stroną wydawnictwa, wzięła na siebie firma Plon et comp., tak zaszczytnie znana na polu artystycznego wydawnictwa.

Sam już więc wybór firmy daje porękę wysokiej arstycznej wartości publicznej.

Panu Lebey powierzonem zostało zajęcie się czynne uorganizowaniem tej publikacji i doprowadzenie jej do skutku.

Ponieważ nakład, jakkolwiek olbrzymi, musi mieć jednak p[illegible] ne granice, dyrektor pragnąłby wiedzieć, ile mniej więcej rozprzedaży liczyć może po za granicami Francji.

Z tego powodu p. Lebey, za pośrednictwem *Kurjera Warszawskiego*, uprasza pp. księgarzy i wydawców tutejszych, ażeby raczyli go wcześniej uprzedzić, jaką ilość egzemplarzy tego pisma żądać od niego będą *za gotówkę*.

Cena tej wyjątkowej publikacji w kraju tutejszym wynosić ma 50 kopiejek.

Żądania egzemplarzy przesyłać potrzeba pod adresem p. Lebey, dyrektora *Ajencji Havas*, w Paryżu ulica Notre Dame des Victooires 34.

---

† Donoszą nam z Krakowa, iż tamże dnia 8 b. m. zmarł Tomasz Strzyżowski, właściciel dóbr Kolosy w Królestwie Polskiem.

Ś. p. Strzyżowski nosił w b. w. p. oficerskie epolety — na piersi jego połyskiwał krzyż zasługi wojskowej.

Żył lat 93.

= Pojutrze, w sądzie okręgowym piotrkowskim, rozpocznie się sądzenie sprawy.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 14 osób pod zarzutem kradzieży, rozbojów i świętokradztwa.

Akt oskarżenia spisany jest na 56 arkuszach.

Śledztwo obejmuje 86 tomów.

Rozprawy potrwają zapewne dni kilka.

= Sprawa o puszczanie w obieg fałszywych banknotów.

Roztrząsał ją sąd okręgowy kaliski na posiedzeniu dnia 3, 4 i 5 b. m.

W rezultacie trzech podsądnych skazano na zesłanie do Syberji, dwóch zaś na $3\frac{1}{2}$ lat rot aresztanckich.

Troje podsądnych uniewinniono zupełnie.

O sprawie damy obszerniejszą wzmiankę.

= Nowy pomysł!

Niedaleko od grodu umarłych, zaraz prawie za rogatkami powązkowskiemi, gdzie w dnie słotne błoto bywa wielce grzązkie, dwóch małych chłopców od pewnego czasu ofiaruje przechodniom usługi swe, pod postacią czyszczenia zabłoconego obuwia.

„Podobnych „czyścicieli“ uwija się mnóstwo po ulicach niektórych stolic europejskich, zwłaszcza w Londynie.

U nas są oni... nowością...

Szkoda tylko, że zamiast szczotek, używają dla swej sztuki... mioteł kuchennych!

= Do szanownych majstrów sławetnego kunsztu szewckiego!

Drewniane obcasy do butów, wyrabiane w Ameryce od roku 1871, upowszechniły się tam, do tego stopnia, że jedna tylko fabryka wyrabia ich 50,000 par miesięcznie.

Obcasy te, sporządzone z suchej jaworzyny, według fachowego znawcy, który zastanowił się nad niemi w wiedeńskich przemysłowych *Mittheilung*'ach, noszą się wybornie i posiadają rozmaite zalety, jakich brak obcasom dotychczas używanym.

Panowie majstrowie!... popróbujcie a może zyska na tem... taniość i elegancja!

= Na morzu.

Na okręcie wybuchł pożar.

Uwiadomiono o tem kapitana, pytając o dalsze rozkazy.

— Jechać naprzód; czy utoniemy czy się spalimy— wszystko dla nas jedno...

= **Wypadki.**

* W dniu wczorajszym pani H. B., rozgniewawszy się na służącą, rzuciła jej w twarz talerzem...

Służąca, Zenobja G., zranioną została silnie w oko.

Panią H. B., za wybuch gwałtownego gniewu, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

* Służący Andrzej K. pobił się w dniu wczorajszym, na ulicy Koziej, z posłańcem Józefem L. i zadał mu ranę w czoło tępem narzędziem.

Po udzieleniu pomocy felczerskiej posłaniec został odwieziony do domu.

Napastnika pociągnięto do odpowiedzialności.

* Żona stróża domu nr 12, przy ulicy Szpitalnej, Józefa J., lat 50 licząca, wskutek choroby serca, na którą dawno cierpiała, zmarła nagle w dniu wczorajszym.

* Jeden z mieszkańców domu nr 5 przy ulicy Żelaznej wsypał do drewnianego pudła niezgaszone węgle i popiół, wskutek czego zapaliło się pudło a dalej i podłoga.

Ogień ugasili mieszkańcy — straty nieznaczne.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Mikołaj H. rs. 1; Michał C. kop. 50 na kościół katolicki w Irkucku.

— Od K. K., lokatorki domu nr 7 przy ul. Chmielnej, której kwestarka nie zastała w domu z powodu niebytności w Warszawie, rs. 10 na kościół Wszystkich Świętych na Grzybowie.

— Od H. Łuk., jako w dzień imienin ś. p. Marcina, składam rubli 3; z tych na kościół Wszystkich Świętych rs. 1, na kościół katolicki w Irkucku rs. 1, na wpis dla biednych uczni rs. 1 z prośbą o westchnienie do Boga za ś. p. Marcina.

— Pani Edmundowa Skarzyńska, op. ochr. Baudouina, złożyła rs. 5 na odnowienie tejże ochrony.

— W odpowiedzi na artykuliki, pomieszczone w 42 i 43 nrze *Bodziaków*, a również za replikę na list L. S. w nrze 44, ofiarujemy na zakład moralnie zaniedbanych dzieci 3 rs.—*P* i *S.*

— W kantorze naszej redakcji znajdują się do przejrzenia tabelle XVI losowań akcyj Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, i XX takichże ostatnich losowań drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej; pierwszej wylosowano sztuk 61 po 100 rs., 41 zaś po 500 rs.; drugiej sztuk 1065 po rs. 100.

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Baranowski**, b. dyrektor obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, i dziekan profesor szkoły głównej, ostatecznie emeryt, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Lublinie 8 listopada r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, w wieku lat 79. Przeprowadzenie zwłok z pałacu Biskupów lubelskich do kościoła katedralnego nastąpi we wtorek, dnia 11 listopada, o godz. **4-tej** po połuniu, zaś nabożeństwo żałobne rozpocznie się we środę, o godzinie **9-tej** zrana, poczem odbędzie się uroczysty pogrzeb na cmentarzu miejscowym, na które to obrzędy rodzina zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. —23761—

† Jutro, to jest dnia 11 b. m., odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca, o godzinie **11-tej** zrana, wotywa żałobna za duszę ś. p. Aleksandra **Kossakowskiego,** na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 11 listopada, jako w rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Mołodeckich **Oleksińskiej,** w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —23747—

† Za spokój duszy ś. p. Racheli **Jakowskiej** odbędzie się w kościele powązkowskim w dniu 12 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo, a nastpnie przeniesienie zwłok do grobu familijnego. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i łaskawych znajomych. —23333—

† W dniu 12 b. m., we środę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Henryka **Dunin,** urzędnika warszawskiej izby kontrolnej, oraz przeniesienie zwłok z katakumb do grobu, na które to obrzędy pozostała w smutku żona zaprasza rodzinę, przyjaciół i kolegów zmarłego. —23734—

† Dnia 8 b. m., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonyś w. Sakramentami zakończył życie Jan **Maszadro,** magister farmaci, właściciel apteki w Słomnikach, przeżywszy lat 59, pozostawiwszy żonę z trojgiem dzieci, braci i siostrę w nieutulonym po sobie żalu. —23737—

† Dnia 12 listopada, we środę, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Augusta **Kościelskiego,** w kościele Opieki św. Józefa wprost ulicy Królewskiej. —23767—

† Ś. p. Franciszek **Rezner,** maszynista drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, zmarł dnia 9 listopada r. b. Pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów

i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 12 listopada, to jest we środę, o godzinie **11-tej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu. —23764—

† Ś. p. August **Kościelski,** po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 7 listopada r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 62, w dziedzicznym majątku Karczynie w W. Ks. Poznańskiem. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 11 b. m., to jest we wtorek, z Karczyna do kościoła parafjalnego w Górze, dla pochowania w grobach familijnych; o czem w smutku pozostała rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. —23765

† Za ostatnie usługi oddane zwłokom ś. p. męża i ojca naszego składamy najczulsze podziękowanie panom Grosmanowi i Hermanowi, również serdecznie dziękujemy znajomym i przyjaciołom zgasłego, którzy zwłoki na miejsce ostatniego odpoczynku odprowadzić raczyli. *Wanda Fuchsa z córką.*

† Nieutuleni w żalu po stracie ukochanej córki, pocieszen choć w części wielkiem współczuciem, które towarzyszyło wyprowadzeniu jej zwłok, pośpieszamy złożyć najserdeczniejsze dzięki: p. dyrektorowi, przełożonej, profesorom i damom klasowym gimnazjum III żeńskiego, pod których światłym kierunkiem ś. p. córka nasza się kształciła; uczennicom klasy VI, a koleżankom zmarłej, które zgon swej towarzyszki uczciły niesionemi wieńcami, jak również wszystkim uczennicom tegoż gimnazjum; szanownym księżom: Niewiarowskiemu, Kozłowskiemu, Sucheckiemu, którzy bezinteresownie raczyli powiększyć kondukt; panom amatorom, za ich łaskawe, bezinteresownie wykonane pienia, tak przy nabożeństwie żałobnem jak i przy złożeniu do mogiły drogich nam szczątków i wszystkim, którzy łaskawie, mimo niepogody powiększyli orszak, odprowadzający ją na wieczny spoczynek, składamy serdeczne: „Bóg zapłać.“ *Marceli i Marja Karniewscy.* —23751—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 8-go listopada.—Ludwik Blanc trwa w zamiarze wystąpienia w izbie z wnioskiem ogólnej amnestji dla komunistów.

× **Paryż** 8-go listopada.—Erckmann i Chatrian wygotowali nową pięcioaktową dramę p. t. „L'Alsace“, której tytuł zmieniono następnie na „L'Option“; sztuka ta będzie graną w teatrze Ambigu.

× **Perpignan** 9-go listopada. — Duchowieństwo tutejsze odmówiło pogrzebu kościelnego dwom członkom loży wolnomularskiej, z których jeden był urzędnikiem państwowym i kawalerem legji honorowej; pogrzeb odbył się więc bez udziału księży.

× **Rzym** 8-go listopada.—Dziennik rządowy ogłosił w tych dniach szereg zmian i nominacyj w dziale ministerjum sprawiedliwości; spodziewane też są znaczne zmiany pomiędzy prefektami.

× **Rzym** 8-go listopada.—Municypalność wykazuje w swym budżecie na rok 1880, iż musi nałożyć nowe podatki w sumie około 440,000 franków, oraz zaciągnąć 1½ miljonów nowych pożyczek.

× **Florencja** 8-go listopada.—Zbierze się tu „liga demokratyczna“, istniejąca pod protektoratem Garibaldego.

× **Londyn** 8-go listopada. — Dr Adler, nadrabin żydów angielskich, po 35-letniej działalności, złożył swój urząd; następcą jego będzie prawdopodobnie syn zmarłego, dr Herman Adler.

× **Londyn** 8-go listopada.—Według *Army and Navy Gazette*, lord Chelmsford otrzyma wkrótce wyższy posterunek w kraju, jako wynagrodzenie za utratę dowództwa w Cap i uznanie za złamanie potęgi Cetewaja.

× **Londyn** 8-go listopada.—Zmarł tu Charles Lewis Grüneisen, ceniony dziennikarz. W latach 1837—38 był on sprawozdawcą gazety *Morning Post* z teatru wojny w Hiszpanji. Od 1839—1844 był stałym korespondentem tegoż pisma z Paryża.

× **Monachjum** 8 listopada.—Ciągnienie loterji międzynarodowej wystawy sztuk pięknych, które miało się odbyć 5 b. m., odłożone zostało do 26 listopada.

× **Drezno** 8-go listopada.— Ukonstytuowało się tu „niemieckie towarzystwo reformacyjne“; pierwsze posiedzenie było nader burzliwem.

× **Berlin** 8-go listopada.—Z powodu wzrastającej w Górnym Szlązku nędzy, rząd polecił władzom prowincjonalnym przeprowadzenie natychmiastowe odpowiednich środków.

× **Berlin** 8-go listopada. — Według zestawienia uskutecznionego dla sejmu, dług państwowy wyniesie w dniu 31 marca 1880 roku, w końcu bieżącego roku etatowego, 1,395,389,183·12 marek, łącznie z 829,419,800·01 marek długu kolejowego.

× **Wiedeń** 8-go listopada.—Bośniacki budżet krajowy na rok 1880 wykazuje 7 miljonów dochodów, a wydatki oznacza na sześć miljonów guldenów; pomiędzy wydatkami, oprócz kosztów na administrację, pomieszczono też fundusze na potrzeby urządzeń państwowych i telegraficznych, oraz na zaprowadzenie katastru, na co preliminowano 500,000 guldenów.

× **Lwów** 8-go listopada. — Wczoraj przybyła tu Helena Modrzejowska i zajęła apartamenta przylegające do sali sejmowej gmachu hr. Skarbka. Kapela „Harmonji“ odegrała na cześć artystki serenadę. Dziś występuje w „Adriannie“. Dalsze jej występy w „Barbarze Radziwiłłównie“ i „Dalili“.

× **Petersburg** 8-go listopada. — W dniu onegdajszym otwarto tu wystawę nabiału; w wystawie wzięło udział 378 wystawców z 1204 przedmiotami.

× **Petersburg** 8-go listopada. — W stolicy poczynają znów występować choroby złośliwe. Skonstatowano choroby z charakterem tyfoidalnym. Pomiędzy dziećmi szerzy się gwałtownie odra i płonica (szkarlatyna). Ta ostatnia choroba niezwykle groźny przybrała charakter w drugiem wojskowem gimnazjum, wskutek czego naukę musiano wstrzymać, a gmach poddać gruntownemu odwietrzeniu. Ponieważ jednak w ostatnich dniach znowu się wydarzyły wypadki zapadnięcia na płonicę, uznano za konieczne uczniów trzech niższych klas rozpuścić, a naukę do 27 listopada zawiesić.

× **Jekaterynosław** 8-go listopada. — Straszna burza, szalejąca w dniu 4 listopada, zniszczyła most pływający na Dnieprze.

× **Turinsk** (gub. tobolska) 8-go listopada.—Pewien wieśniak zagroził. iż podpali całą wieś. Gdy włościanie dowiedzieli się o tem, postanowili go utopić. Jakoż straszny wyrok spełniono natychmiast.

Przegląd polityczny.

Na całej sprawie anglo-tureckiego zatargu najgorzej wyszła *Agencja Havasa*, która pierwsza wiadomość o wystąpieniu Anglji rozpuściła po świecie w formie. zanadto jak się później pokazało, sensacyjnej. Layard musiał w energiczny sposób pretensje swojego rządu przedstawić sułtanowi, to nie ulega wątpliwości, ale nie podobna przypuścić, aby w pogróżkach posunął się aż do detronizacji Abdul-Hamida. Telegram *Pester Lloyda* ogłasza, iż generalny konsul turecki w Peszcie, Feridon-bey w urzędowej formie zaprzeczył sensacyjnej depeszy *Agencji Havasa,* utrzymując, że Layard rządowi tureckiemu żadnej noty ani żadnego ultimatum nie doręczał. Stosunki między Anglją i Turcją pozostały *na szczęście,* nadal tak samo przyjazne jak dotychczas. To: „na szczęście“ w oświadczeniu jeneralnego konsula stanowi pewien charakterystyczny rys sytuacji. Rzeczywiście, szczęście jest dla Turcji od dawna, że interesa mocarstw traktatowych w sprawie wschodniej zachaczają się tak jedno o drugie, iż państwo otomańskie w dzisiejszej swej dezorganizacji, uważane być musi jako *malum necesarium* Europy.

Inaczej rozbiór Turcji byłby już od dawna faktem dokonanym, gdyby jej geograficzne położenie tym razem niezabezpieczyło od pokuszeń sąsiadów, i od wymiaru sprawiedliwości politycznej, ostatnia kampanja wschodnia byłaby niezawodnie inaczej zakreśliła granice otomańskiego państwa. Mieliśmy już podobne przykłady w historji.

Wracając do kompromitacji *Agencji Havasa,* wspomnieć jeszcze musimy o ogólnem wrażeniu prasy zagranicznej, która ze słusznem oburzeniem zwróciła się przeciw spekulacjom na opinję publiczną i zarzuciła *Havasowi* tendencyjne kłamstwa w interesach giełdowych. Przekonano się bowiem, że cała ta bomba telegraficzna została rzuconą z rozmysłem i planem sprytnie pomyślanym. Agencja bowiem nie rozesłała swojego telegramu o wręczeniu ultimatum angielskiego sułtanowi wprost z Konstantynopola do wszystkich ognisk politycznego i handlowego ruchu, tylko najpierw pchnęła swoją wiadomość do Wiednia, a ztamtąd poleciła ją ekspedjować dalej, niby jako wieść, zaczerpniętą ze źródła wiedeńskiego. *Fremdenblat,* wykrywszy tę całą manipulację. w sposób bardzo ostry uderzył na *Agencję Havasa* i postawił ją pod pręgierz opinji publicznej.

Instytucja tej powagi i tak nieograniczonego kredytu w rzeczach polityki, powinna wyżej czcić zaufanie ogółu i nie służyć postronnym interesom spekulantów giełdowych, rozpuszczając z umysłu fałszywe wieści.

Wspominaliśmy przedwczoraj o zagodzeniu sporu anglo-tureckiego, który jakoś jednocześnie zdarzył się z wysłaniem Layardowi polecenia o staranie się u Porty względem odstąpienia Anglji jednej stacji morskiej na wybrzeżach morza Czarnego.

Pogłoska powyższa może się okazać mylną; przed kilku dniami *Times* zamieścił korespondencję ze Smyrny, której autor w imieniu sprawiedliwości domagał się aneksji Małej Azji przez Anglię w celu położenia końca anarchji tureckiej, — może też z tego urosła wieść o pretensjach rządu angielskiego, które zresztą tak bardzo nieprawdopodobnemi się nie wydają.

Presse we wstępnym artykule z piątku rozpisuje się o reformach tureckich, nad któremi Porta obecnie ma się głęboko zastanawiać. Ustanowiono nawet *ad hoc* urząd generalnego inspektora reform, ale urząd ten nie znaczy więcej od nowej synekury przy dworze sułtańskim. Ostatni nacisk Anglji. a więcej jeszcze obawa przed ewentualnym naciskiem Austrji, Niemiec i Francji, kwestję reform w Turcji wysunęły na pierwszy plan.

Ale czy to cokolwiek pomoże?—a jeśli nie pomoże, co dalej? na te pytania *Presse* odpowiada sobie przypuszczeniem, że Anglja musiała Turcji przedstawić dalsze ewentualności nowej przewłoki i niedotrzymania przyrzeczeń. Traktat cypryjski wyekspirowałby w takim razie zupełnie na korzyść Wielkiej Brytanji, a to, co *Times* zdaleka obchodzi, rozgospodarowanie się anglików w małej Azji i w Syrji, jest tylko kwestją czasu i porozumienia się mocarstw morza śródziemnego. Skoro Beaconsfieldowi raz uda się ugłaskać Francję i pozyskać dla swoich planów, najuroczystsze obietnice Porty nie powstrzymają dłużej Anglji od chwycenia się energiczniejszych i korzystniejszych środków na wschodzie.

Z Austrji przychodzą wiadomości o samych organizacyjnych i reorganizacyjnych działaniach Rządu; w Bośnii założono jego staraniem gimnazjum realne i pensjonat kadecki. W Pradze podobno przygotowuje się rozdział tamtejszego uniwersytetu na czeski i niemiecki. Byłoby to objawem ważnego ustępstwa dla narodowości czeskiej i uszanowania jej praw.

Jeszcze nie skończyła się sprawa z deputowanym Zichym, posądzonym o sprzedajność, a już dzienniki węgierskie oskarżają ministra finansów hr Szapary o nadużywanie swojego stanowiska dla celów spekulacyjnych.

Ellenör broni Szaparego od podejrzeń, ale zawsze to nieprzyjemna rzecz i niehonorowa być ministrem i zasługiwać na podobne podejrzenia.

Stosunek Austrji do Włoch przedstawia zawsze jeszcze wiele do życzenia. *Italia irredenta* podburza nieustannie opinję publiczną przeciw austrjakom i najwyraźniej wygraża pięścią zbrojną sąsiadowi, a jednocześnie oficjalne depesze zapewniają gabinet wiedeński o niezmiennej przyjaźni i życzliwości. Nie wiedzieć komu więcej ufać.

Minister kolonji hiszpańskich przedstawił senatowi w dniu 5-tym b. m. nowy projekt ustawy zniesienia niewolnictwa na Kubie. Przez ośm lat plantatorowie właściciele mieliby obowiązek utrzymywać niewolników swoich, żywić ich, odziewać i za robotę płacić. Co roku ósma część niewolników przez losowanie wychodziłaby na wolność i zyskiwała zupełne prawa obywatelskie. Izba deputowanych w Madrycie uchwaliła jednogłośnie złożyć Francji podziękowanie w imieniu narodu hiszpańskiego za pomoc i współczucie okazane nieszczęśliwym mieszkańcom Murcji. *Epoca* żąda wystawienia pomnika na cześć republiki, *Imperial* proponuje umieszczenie tablic pamiątkowych we wszystkich miastach dotkniętych powodzią.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Madryt 8-go.—Izba deputowanych przyjęła adres, który ma być wręczony królowi w odpowiedzi na mowę tronową i projekt uposażenia przyszłej królowej.

Cetynja 8-go. — Tłumy baszybuzuków arnauckich zajęły mocną pozycję pod Gusienje. Ponieważ bataljony czarnogórskie pod dowództwem wojewody Miljanowa znajdują się obecnie w drodze do Gusienje. spodziewają się więc krwawego starcia z arnautami pod tem miastem.

Konstantynopol 8-go.—Savfet pasza miał dziś dwugodzinną audjencję u sułtana. Wezwanie to ma być w związku z zamiarem powierzenia Savfetowi misji utworzenia nowego gabinetu. Ambasador rosyjski książę Łobanow wrócił wczoraj z Liwadji.

Wiedeń 9 go. — Do *Tagblattu* telegrafują z Zemlina: Ajent zagraniczny, Milianow, przywiózł do Belgradu projekt organizacji armji serbskiej, wedle którego cała konstytucja wspólna serbska zrównaną by była z bulgarską, ułożoną w myśl instrukcyj rosyjskich. Projekt ten był przedmiotem narady ministerjum na dwóch posiedzeniach i po niejakiem zmodyfikowaniu przesłany przez osobnego kurjera do Petersburga.

Berlin 9-go. — Wedle petersburskiego telegramu *Tagblattu,* Najjaśniejszy Cesarz Aleksander wróci z Liwadji wprost do Petersburga. Podróż do Cannes została zaniechaną. W sejmie pruskim zapewniona jest większość dwóch trzecich na rzecz wniosku o zakupno kolei państwa.

Peszt 9-go.—Zjednoczona opozycja i stronnictwo niezawistnych konferowały w klubach swoich w kwestji ustawy o administracji Bośnji. Obydwie partje postanowiły głosować przeciw projektowi rządowemu.

Tryest 9-go. — Rząd włoski postanowił rozszerzyć fortyfikacje Piacenzy. Nakazany został pośpiech w robotach, na które wyznaczono na razie jeden miljon lirów.

Petersburg 8-go. — *Agence Russe* ogłasza telegram z Wiednia, który zbija obawy występujące z powodu angielskiej demonstracji w Stambule i zaręcza, ża żadnej demonstracji floty nie było. *Agence Russe* upatruje w tem niewątpliwy dowód, że przymierze austro-niemieckie ma pokojowy charakter; przymierze to stoi otworem dla wszystkich mocarstw, a w pierwszym rzędzie dla Rosji. *Agence* zaprzecza w stanowczym tonie wieściom gazet o koncentracji wojsk rosyjskich na zachodniej granicy.

Berlin 8-go.—Rada związkowa obradowała wczoraj nad projektem dwuletniego zwoływania sejmu państwa.

Paryż 8-go.—*Journal des Débats* i *Républ. franç.* pochwalają postawę Anglji względem Porty, póki interesa innych mocarstw nie zostały naruszone.

Londyn 9-go.—Wyjazd floty angielskiej został tylko odroczony. Layard zażądał dla Anglji prawo kontroli nad zarządem i finansami Małej Azji oraz oddania żandarmerji pod dowództwo angielskie. Wypadki w Konstantynopolu doprowadzą zapewne do okupacji terytorjum tureckiego. Salisbury ponownie oświadczył Musurusowi paszy, że Anglja nie ufa stanowczo już słowom Porty.

— *Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu dokonać się mającej, stosownie do obowiązujących przepisów, półrocznej rewizji kasy głównej Towarzystwa, takowa od włącznie dnia 1 (13) listopada r. b. do włącznie dnia 9 (21) listopada r. b. będzie zamkniętą, a tem samem w czasie tym wypłaty nie mogą mieć miejsca, wpływy wszakże przyjmowane będą w kasie dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie! objaśnia jeszcze dyrekcja główna, że to zamknięcie kasy nie będzie tamować składania w dyrekcji głównej listów zastawnych wylosowanych i kuponów za rewersami. 23733

Komitet Towarzystwa muzycznego

ma zaszczyt zawiadomić, że w d. 14 listopada r. b., t. j. w *piątek*, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w *sali resursy obywatelskiej* 18-ty koncert Towarzystwa, w którym przyjmą udział: p. Maurycy Moszkowski z Berlina, fortepianista, chóry Towarzystwa muzycznego, oraz orkiestra teatru wielkiego wzmocniona współudziałem amatorów.

Bilety na koncert po cenie rs. 3 kop. 5, rs. 2 k. 5 i rs. 1 k. 55, sprzedawane będą w lokalu Towarzystwa codziennie, począwszy od poniedziałku d. 10 listopada, aż do dnia rozpoczęcia koncertu, w godzinach od 11-ej do 1-ej z południa i od 5-tej do 7-ej wieczorem.

Członkowie Towarzystwa i ich rodziny płacą połowę ceny. —23683—1

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Panu L. N.*—Rachunek jest zgodny podług cennika gabinetowego. *R. L.*

—23707—1—1

— *Dyrektor Towarzystwa muzycznego* ma zaszczyt najuprzejmiej prosić szanownych amatorów, aby dla wzmocnienia orkiestry teatru wielkiego, przyjmującej udział w 18-ym koncercie Towarzystwa muzycznego, który w nadchodzący piątek dnia 14 listopada w *sali resursy obywatelskiej* dany będzie, — raczyli także przyjąć współudział, a w tym celu, dla odbycia pierwszej próby w dniu 12 listopada o godzinie 11-ej przed południem w lokalu Towarzystwa odbyć się mającej, przybyć zechcieli. —23705—

— „**M-me Nathalie**“ właścicielka magazynu przy ulicy Marszałkowskiej nr 62, powróciła z Paryża, zaopatrzywszy swój magazyn w najświeższe artykuły mody. Tamże potrzebne są zaraz panny do krawieczyzny. —23399—1—3

— **Dr medycyny J. Szymański** przyjmuje chorych codziennie od godziny 4 do 6 po południu. Róg Kruczej i Wspólnej nr 11. —23759—

DENTYŚCI

HERMAN i MAURYCY H. NEUMARK

Długa, nr 31. Nowy-Świat, nr 2.

—22954—3—12

— *Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej* podaje do wiadomości osób interesowanych, że od dnia 3 (15) listopada 1879 roku, na stacji Warszawa nadwiślańska, przyjmowane i wysełane będą transporta zboża i wszelkiego rodzaju towary w pełnym ładunku w miejscowej i bezpośredniej komunikacji z wyjątkiem drzewa opałowego i kamieni.

—23466—2—3—

— **Dr Grodzki**, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn,“ przeprowadza kuracje wzmacniające. Róg *placu św. Aleksandra* i ulicy *Mokotowskiej nr 23.*

—23272—1—6

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. Ulica Chmielna nr 18.—*J. Bagieński.* —23168—2—3

— **Doktor Fr. Kobyliński** leczy specjalnie choroby zębów, jamy ustnej i nosa. Wstawia sztuczne zęby, podniebienia i przegrody nosowe. Plombuje i czyści zęby. Przyjmuje do 11-ej zrana i od 3—5 po południu, biednych bezpłatnie do 9½ zrana, Senatorska 17 (vis—à—vis Danielewiczowskiej).

9—9 —20883—

Cena okowity z dnia 10 listopada.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.10³, garniec rs. 2.31.

Dziś rano ciepła st. 4 w południe ciepła st. 6; Reomura 759 (Odmiana.)

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 5 c. 3.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 9 Listopada 1879 r.

Sagatowski podporucznik, z Łęczycy; Baron Osten-Saken major, z Kalisza; Kolbenheyer Paweł, Komisant handl. z Petersburga; Żelabużski Orest, kom. włościański rad. st. z Lipna; Iwanow, sztabs kap. z Nowo Gieorgiewska; Schlicht Julianna, ob. z Rygi; Fowelin Karol, rz. rad. st. z Berlina; Wasilew kap. z Sandomierza; Józefowicz Mikołaj Kornel, z Kalisza; Chaperon Denis, dr. med. z Berlina; Moszkowski Moritz, ar. muz. z Berlina; Rumbold Ernest, dyr. fabr z Moskwy; Żurawski Stanisław, urzęd. dr. żel. z Grodziska; Seifert Henryk, urzęd. dr. żel. z Grodziska; Stryk Leokadja, wdowa po rad. kol. z Petersburga; Rogozin Eugen. dymis. as. kol. z Petersburga; Luizow Sotnik z Pilicy.

TEATR WIELKI.

Dziś: Linda. Jutro: Otello.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Mieszczanie na prowincji

KOMITET

Towarzystwa Resursy Kupieckiej

ma zaszczyt podać do wiadomości, że we wtorek d. 30 Października (11 Listopada) r. b., o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w Salach Resursy Kupieckiej, dla jej Członków z rodzinami i wprowadzonych gości **Koncert** z współudziałem p. Zygmunta Blumnera, fortepianisty z Drezna i artystów teatrów warszawskich: pp. Myszkowskiego (Alto), Goebelta (Cello), Majera (C. Basso), Riedla (Flet), Wokanna (Oboe) i Schandla (Corno).

Bilety dla Członków i ich rodzin po rs. 1, a dla wprowadzonych gości po rs. 2, są do nabycia u Sekretarza Resursy Kupieckiej: dzisiaj, od godziny 5-tej do 8-mej po południu, jutro, to jest w dzień koncertu, od godziny 12-tej w południe, aż do rozpoczęcia się koncertu. K1—2—23754—

PROGRAM

koncertu odbyć się mającego w Resursie Kupieckiej jutro we Wtorek, dnia 11-go Listopada, z współudziałem p. Zygmunta Blumnera fortepianisty z Drezna, oraz członków orkiestry Warszawskiej.

1. Septett na fortepian, z towarzyszeniem Fletu, Oboi, Corno, Alto, wiolonczeli i kotrabasu, Op 74. — Hummel.
2. a) Preludium i fuga Dmoll — Bach.
   b) Gavotte i Burrée Gdur — Bach.
   c) Fantazja C moll. Mozart;
3. Warjacje, op. 35, Schubert;
4. a) Pieśń nocna op. 23, Schumann;
   b) Vogel-Etude, Henselt;
   c) Kołysanka, — Blumner;
   d) Muzur, — Blumner;
5. Alegro de Concert op. 46, Chopin.

Początek o godz. 8-mej wieczorem.

Bilety dla Członków Resursy po rs. 1.

Dla gości wprowadzonych po rs. 2.

Fortepian koncertowy Bechsteina ze składu pp. Hermana i Grosmana. K1—1—23766—

Lekcje Tańców

udzielam po domach, pensjach i u siebie.— Ulica **Widok Nr 8.**

Jakób Zuberbier, Art. Teatr.

—21671—4—6

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 11, t. j. we Wtorek: Rosół z fasolą sztuka mięsa z musztardą, kluski ze słoniną., Przy każdym obiedzie, następujący dodatek: Na śniadanie i kolację herbata z bułką, szklanka po kop. 3.

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego. 4—0—22669—

JÓZEF RYRKO,

budowniczy pieców piekarskich i cukierniczych. Buduje **pod gwarancją** ulepszone piece, najnowszej konstrukcji różnych systemów, jako to: **angielskie, belgijskie, wiedeńskie, i niemieckie**, odznaczające się oszczędnością materjału opałowego, oraz czystością trzonów, z czem poleca się pp. Majstrom, oraz Właścicielom Piekarni i Cukierni. Bliższa wiadomość w Kantorze Piekarni Warszawskiej, Leszno 40A, gdzie również obejrzeć można pierwszy przezemnie stawiany piec belgijski, w połączeniu z niemieckim (dubeltowy) obecnie już czynny. K—23522— 2—3

BIURKO

duże, męzkie, do sprzedania, za 40 rubli.— Obejrzeć można do 10-tej rano, przy Krakowskiem-Przedm. po Nrem 38, mieszkania 9. K—23334— 3—3

SZEWC.

Rymarska Nr 8, obok Lessera.

Na jesień i zimę przygotował znaczny zapas obówia męzkiego i damskiego w najlepszych gatunkach. Dla dogodności swoich klijentów, obówie swego wyrobu sprzedaje: 1-o W sklepie p. **Krüger**, ulica **Marszałkowska** Nr **75**, gdzie apteka p. Ziemińskiego, **Damskie i dziecinne.** 2-o **Damskie i męzkie** przy ulicy **Długiej Nr 49**, wprost więzienia. **Sprzedaż hurtowa** odbywa się tylko **w kantorze głównym, Rymarska Nr 8.** 14—15—21592—

Garderoba Męzka.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz: Frak. Kamizelka, Spodnie i Szapoklak za rs. 25; Garnitur żakietowy zimowy za rs. 18; letnie Spodnie za rs. 3; czarny Tużurek za rs. 4; cztery Koszule cienkie webowe po rs. 1 kop. 50.—Wiadomość w sklepie cygar, ulica Marszałkowska Nr 27 nowy.

D2—3—23300—

MIESZKANIA

za bardzo przystępną cenę od każdego czasu, przy ulicy Mokotowskiej Nr 16, mieszkania Nr 6. **Pokój** z alkową i przedpokojem od frontu, **Pokój** z kuchnią osobno lub mogą być złączone, **Pokój** ze wspólnym przedpokojem z meblami usługą lub bez takowych.—Tamże może znaleść pomieszczenie przy famili przyzwoita **Panna**. D—23729—1—3

JULJANA PENKALI

w bramie przy ulicy Senatorskiej Nr 4,

WYSTAWA

towarów Bławatnych, meblowych, futrzanych i konfekcyj damskich.

Na bieżący tydzień zawierać będzie z wszystkich działów rzeczy tanie i odpowiednie obecnej porze roku, w szczególności zaś z oddziału bławatnego Materjały: **wełniane z fabryk** zagranicznych, **po cenach niepraktykowanie nizkich, bo od**

25 kop. za łokieć.

Materjały na suknie **Lainage Anglaise**, 1 łok. szerok. po 25, 30 i 35. **Cheviotte** 1 łok szerok. od kop. 40 do 50. **Chevron** z jedwabiem 1 łok. szerok. po 45 kop. za łok. **Tartany szkockie**, 2 łok. szerok. kosztowały Rs 1 kop. 60, po Rs. 1 kop. 20 za łok. **NATT'E, wełna z jedwabiem**, 2 łok. szeroka, po Rs. 1 kop. 20 za łokieć. — Wszystkie wymienione tu materjały w ciemnych i modnych kolorach. — **Halki flanelowe gotowe** z haftowanemi falbanami po Rs. 4 kop 75 za sztukę.

CHUSTKI WEŁNIANE (Vigogne), po Rs. 5 kop. 50, Rs. 5 kop. 60, Rs. 6 kop. 25 i Rs. 7 kop. 80, oraz **Hymmalaya** od Rs. 9 kop. 30 —**Resztki wełniane i półjedwabne w wielkim wyborze.** —22137—3—0

Z powodu wyjazdu

Jest do sprzedania:

Szuba damska, **Barany** podróżne, **Dywaniki, Samowary, Lampy** i inne drobiazgi.—Wiadomość w Alejach Jerozolimskich Nr 17, w zakładzie Tapicerskim.

D—23713—1—3

Nowo Otworzony

Magazyn wyrobów Złotych, Srebrnych, Brylantowych. oraz

SKŁAD ZEGARKÓW

pod firmą:

Józef Arszagi & Comp.

ulica Wierzbowa Nr 1, dom Hrabiego Krasińskiego.

Będąc dobrze obznajmionym z gustem i wymaganiem Szanownej Publiczności, gdyż przez lat dwadzieścia pracowałem w jednym z pierwszych magazynów Jubilerskich w Warszawie, przysposobiłem znaczny wybór towarów najświeższego gustu i fasonu i moim usilnym staraniem będzie zasłużyć sobie na zaufanie Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem

Józef Arszagi & Comp.

—21977—9—12

Zakład czyszczenia, oraz Sprzedaż Pierza i Puchu, Maksymiljana Rykalskiego, ulica Długa Nr 16, wprost cerkwi w Warszawie. Zaopatrzył w różne gatunki Pierza i Puchu i oraz Puch Edredonowy po cenach stałych i umiarkowanych. Wykonywa także czyszczenie Pierza i Puchu na poczekaniu, pobierając od funta Pierza po kop. 5, na pół z puchem 7½ kop. od samego Puchu po kop. 10, bez utraty zdatnego Pierza.

D—23526— 2—5

OSTRYCI

Holsntyńskie i Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c.

15—0 — 20696 —

APTEKA DWORU

Jego Cesarsko-Królewskiej Mości

Magistra Farmacji

Feliksa Szteynera

w Warszawie

Nr 63. Krak.-Przedmieście. Nr 63.

wprost Resursy Obywatelskiej.

Otrzymała nowy transport **Tranu Lekarskiego parą wydzielonego i Tranu żółtego z Bergen,** mające zawsze świeżo przysposobiony **tran z jodem, z jodkiem żelaza i benzoanem żelaza.**

Poleca przytem znane od lat wielu ze swej skuteczności **Pastylki i Krople od kaszlu,** oraz **Maść na odziębienie.** —22736—6—12

Młoda Osoba,

Niemka, szuka współlokatorki, mówiącej po niemiecku.—Oferty pod lit. M. W. 1, uprasza się składać w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. K—23626—1—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, udziela lekcyj i korrepetycyj, w zakresie nauk gimnazjalnych, oraz przygotowuje uczniów do szkół.—**Marszałkowska Nr 49, mieszkania 10.** D—21597—1—3

BONA

Szwajcarka lub Niemka, umiejąca szyć, potrzebną jest do trojga dzieci.—Ulica Żórawia, domu Nr 24, mieszkania 3, na 1-m piętrze. D—23716—1—1

Do fabryki narzędzi rolniczych, która obecnie bardzo dobrze procentuje, potrzebny jest

Wspólnik,

człowiek fachowy i mający kapitał od trzech do pięciu tysięcy rubli srebrem.—Bliższa wiadomość: ulica Chmielna Nr 56 nowy, mieszkania 8. D—23721—1—6

Student Uniwersytetu

posiadający dokładnie języki: rosyjski i niemiecki, mogący tychże udzielać, w godzinach wieczornych, raczy się zgłosić na ulicę Trębacką Nr 7, 1-sze piętro od frontu, 3 drzwi Nr 38, między godziną 9 a 10 w wieczór. D—23728—1—3

Student Uniwersytetu

gruntownie obznajmiony z kursem nauk gimnazjalnych, specjalnie zajmujący się łaciną i greckim, życzy udzielać lekcje lub korrepetycje, mając na to pozwolenie władzy.—Adres Bracka Nr 17, mieszkania Nr 2. D—23725—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Handlu Win i Towarów Kolonialnych J. Rokowskiego, przy ulicy Nowomiejskiej, obok kościoła Ś-go Ducha. D—23723—1—3

Jest do sprzedania



GARNITUR MEBLI, używany i nowy, urzędowej roboty i Sofa, Szeslong, Otoman, Fotel, Stół jadalny, Stolik do kart i para Łóżek. — Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. D—23736—1—6

Jest do sprzedania



Fortepian

o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, za rs. 50. Ulica Chłodna Nr 60, wiadomość u stróża domu. D—23739—1—1

OGRÓD

owocowo-warzywny, w Mokotowie (Witkowskiego) położony, około 12 mórg przestrzeni, trzy szparagarnie, maliniarnie, szkółki, cieplarnia, oraz odpowiednie mieszkanie do wydzierżawienia od Nowego Roku, na czas dłuższy. — Tamże do sprzedania KASZTANY i AKACJE w koronach.—Wiadomość na miejscu u rządcy Kielmana. D—23743—1—6

Dnia 5 b. m., przybłąkała się

Suka Wyżlica,

za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać ją można na Twardej ulicy pod Nrem 7, stróż wskaże. D—23740—1—3

Jest do sprzedania

Futro damskie, lisy,

pod szubę, w zupełnie dobrym stanie, za bardzo umiarkowaną cenę. — Wiadomość: Nr 35 domu i mieszkania. —23711—1—3

Szuba niedźwiedzia,

mało używana, u kuśnierza Jewasińskiego, Podwal Nr 6, do sprzedania za 80 rs. D—23714—1—3

Majątek Ziemski,

w Rawskim, z dwóch folwarków złożony, jest do sprzedania; w jednym z nich obszerny i wygodny dwór, a każdy folwark osobno może być sprzedany. — Wiadomość: Nowolipki Nr 32 A, mieszkania 11. —23718—1—2

Jest do sprzedania

Violonczella

z dwoma smyczkami i futerałem w bardzo dobrym stanie za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 3, zastać można od godziny 3 do 6. D—22731—1—3

SALOPA

podbita ładnemi junatami, jest do zbycia i **mufka** za przystępną cenę. — Wiadomość ulica Aleksandrja Nr 13, trzecie piętro na prawo. D—23712—1—1

Spadkobiercy

ś. p. **Malwiny Malinowskiej,** proszeni są zgłosić się we własnym interesie na ulicę Żórawią, domu Nr 24, mieszkania Nr 3, na pierwszem piętrze. D—23715—1—3

Do sprzedania

PIANINO

mahoniowe, o przeszło 6 oktawach za bardzo przystępną cenę i 2 wielkie figusy.—Wiadomość u stróża Wojciecha w bramie domu Nr 9, ulica Ciepła, przy samych koszarach Mirowskich. D—23 30—1—1

PIANINA

są do wynajęcia, przy ulicy Chmielnej Nr 40, w lewej officynie. D—23726—1—3

CZAPKA

z prawdziwego bobra kamczatskiego, z obfitym włosem srebrnym, bardzo tanio do sprzedania, w Bazarze Merkurego, przy ulicy Tłomackie i rogu Bielanskiej. K—23667—1—2

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

Meble Orzechowe,

jakoto: Kanapa 2 Fotele, 6 Krzeseł i Stół, Łóżka żelazne, Stolik do kart i Komoda, oraz Wanna blaszana.—Tamka Nr 36, wiadomość u Stróża. D—23696—1—3

Obiady Prywatne

po kop. **15, 25 i 30.** — Stare Miasto Nr 40/50, mieszkania Nr 5, pierwsze piętro. D—23695—1—3

Dama wyższego towarzystwa pragnie znaleść

Towarzyszkę

na wspólny koszt, dla wyjechania na parę miesięcy do Włoch. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 31, mieszkania Nr 3. D—23708—1—3

Z powodu wyjazdu

interes do odstąpienia, przynoszący czystych 60% — **Kapitał** potrzebny do nabycia 3500 rs.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 31, mieszkania Nr 3. D—23709—1—3

Przyjmuje się do roboty

Suknie i Bieliznę,

oraz obrębianie na maszynie, po kopiejce za 3 łokcie.—Chmielna Nr 60, mieszkania Nr 10. Tamże może znaleść pomieszczenie Panienka chodząca do roboty. D—23678—1—3

5 Włók Ziemi

częściowo, lub w całości jest do sprzedania, położonej 18 wiorst od Warszawy, przy samej szosie Radomskiej. — Bliższą wiadomość powziąść można, przy uliy Śliskiej Nr 1, dom Burgrafa, 2-gie piętro, mieszkania 5. D—23710—1—2

Do sprzedania

FUTRO

męzkie czarne, z Kołnierzem niedźwiadkowym. Surdut syberynowy na ciepłej podszewce. **Mufka i Kołnierz** elkowy, wszystko w dobrym stanie. — Nowy Świat Nr 34, lewa oficyna, stóż wskaże. D—23672—1—1

Do sprzedania

FUTRO

podróżne Szopy, i Paka do Fortepianu. w Magazynie Klimontowicza. — Leszno Nr 26. D—23673—1—1

Pralnia Berlińska.

Pralnia Bielizny i **Koronek.** — Ulica Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Hotelu Europejskiego, poleca się względom Szanownej Publiczności.—Tamże potrzebne są Prasowaczki; oraz przyjmuje się Uczennice za umiarkowaną cenę. D—23727—1—3

Ważne dla PP. Obywateli i Rządców.

Uskutecznia się wszelkie roboty ciesielskie i stolarskie, przy budowie domów, oraz wszelkie reparacje, po cenie umiarkowanej. — Wiadomość w Kjosku, róg Nowogo Światu i Alei Jerozolimskiej. D—23717—1—3

Zakład Fizyczno-Mechaniczny
JAKÓBA PIKA,

DOSTAWCY CESARSKIEGO WARSZAWSKIEGO UNIWERSYTETU,

w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr 497 A,

czyniąc zadość licznym żądaniom Rodziców i Opiekunów, życzących nadać pożyteczny kierunek swym synom i pupilom, **przyjmować będzie** do swych pracowni **na praktykę,** młodzież męzką dobrej konduity, **w celu dokładnego obeznania** takowej z **wyrablaniem przedmiotów i instrumentów, dotyczących optyki stosowanej, fizyki, matematyki, inżynierji, miernictwa, chirurgji** i t. p., a to na warunkach, o których wiadomość szczegółową otrzymać można w kantorze zakładu, od hodz. 10 do 12 rano, codziennie. K—23622—2—3

Nr 23. Grzybowska Nr 23.

W Pracowni
Sukień damskich i dziecinnych,

ulica Grzybowska Nr 23,

przyjmują się do roboty **Suknie** dla pań i dzieci, które wykończają się sumiennie, akuratnie i po bardzo umiarkowanych cenach. D—23642—1—2

Nr 23. Grzybowska Nr 23.

OSOBA

w średnim wieku, przybyła ze wsi, familji zacnej obywatelskiej, dobrze wychowana, poszukuje miejsca, może się podjąć zarządem domu, zastąpieniem matki dzieciom, lub dorosłej pannie, albo do towarzystwa wiekowej damy, może się także podjąć do utrzymywania kassy w handlowym domu. Będąc sama gospodynią domu, zbiegiem tylko straty majątkowej, zmuszona jestem szukać zajęcia, ręcząc za sumienne wypełnianie go. Obowiązek przyjmuję w domu każdego wyznania. — Adresy proszę składać w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. Z. D1—2—23675—

URZĘDNIK

obznajmiony z prawem Administracyjnem i Sądowym, poszukuje miejsca Rządcy domu, lub odpowiedniego zajęcia, przyjmuje również wszelkie prace techniczne wchodzące w zakres jeometrji. — Adres uprasza zostawić w kantorze Redakcji Kurjera pod liter. J. S. D1—1—23693—

Jest do sprzedania w mieście Płocku

DOM

murowany piętrowy, z ogrodem przy ulicy Nowowięziennej Nr 21. — Wiadomość w Warszawie przy ulicy Chmielnej Nr 44, pierwsze piętro od frontu. D1—3—23694—

Do sprzedania:

MASZYNA do szycia Wheler et Wilson, PALTO jedwabne, na puchu erdredonowym i PALTOCIK kaszmirowy, na flaneli ponsowej. — Chmielna Nr 6, mieszkania Nr 30. D1—3—23379—

Do sprzedania z powodu żałoby

SUKNIE:

jedwabna lila, gazą tegoż koloru pobryta i bardzo mało używana; jedwabna popielata, w paseczki czarne materją ubrana i popielata wełniana. — Ulica Przejazd Nr 9, drugie piętro, mieszkania Nr 4, od 10-tej z rana do 3-ciej po południu. K1—3—23752—

ZAWIADOMIENIE.

Czyniąc zadość licznym żądaniom Szanownych Kundmanów moich, urządziłem przy **Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów,**

sprzedaż Owoców,

po cenach najumiarkowańszych i takowe polecam,

Lucjan Krupski.

Plac Ś-go Aleksandra Nr 3. K—23286—3—6

Ważne dla Dam!!

Loków 700 Loków

BARDZO TANIO!

Po rs. 2 za 4 Loki.

Przysposobił Zakład Fryzjerski

Roman,

Świętokrzyzka Nr 2, róg Nowego-Światu. 6—6—22497—

ZAWIADOMIENIE.

W tych dniach, przy ulicy Mokotowskiej, pod Nrem 23, otworzyłem FILJĘ, gdzie oprócz Cukru, Herbaty, Towarów Kolonjalnych, urządzoną została sprzedaż

Win prawdziwych Krymskich,

po cenach niepraktykowanie nizkich, tak na butelki jak i do wypicia na miejscu.

Z poważaniem

Lucjan Krupski.

Plac Ś-go Aleksandra Nr 3. K—23287—3—6

Do sprzedania:

Akwarele wykonane przez ś. p. Piwarskiego, Sztychy i Obrazy olejne. — Wiadomość Leszno Nr 716, u Wł. domu. D—23670—1—10

W każdym czasie, do wynajęcia jeden lub

Dwa Pokoje

umeblowane, każdy z osobnem wejściem, t. j. Salon i sypialny, i jeden zupełnie oddzielny kawalerski, za przystępną cenę. — Ulica Chmielna Nr 26, mieszkania 7. D—23706—1—3

W domu Nr 11/2373E przy ulicy **Dzielnej** wynajął na skład oliwy

Stajnię i Wozownię

od 1-go Listopada r. b p. **H. Estrejcher** i wcale się nie zgłosił, zatom zawiadamia się, jeżeli w przeciągu 3-ch dni po ogłoszeniu nie zgłosi się, lokal zostanie wynajęty komu innemu. D1—3—23744—

Ulica Danielewiczowska Nr 2, wejście nie przez bramę a przez sień, obok Magazynu p. Nasta, mieszkania Nr 40. Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz dla osoby płci żeńskiej przyzwoitej na 2-m piętrze od frontu

Pokój za 5 rs.

Tamże jest do sprzedania (bardzo tanio) Dywan do łóżka, Lustro frażetowskie, 2 Warkocze długie z ciemnych włosów, szklanna miednica, kilka pierścionków, sukienka wełniana na 3 letnie dziecko. 1—1—23735—

Zgubiono w środku miasta

złotą Bransoletkę

dobrze zużytą, z napisem „Dieu to garde," Łaskawy znalazca raczy oddać do kantoru hotelu Paryzkiego, gdzie otrzyma nagrodę. D1—5—23703—

PIESEK

pinczer, czarny, z białemi łatkami, z tylną nogą złamaną.—Uprasza się o odprowadzenie na Krakowskie-Przedmieście Nr 5, pałac hr Krasińskich, pierwsze piętro, stróż wskaże. D1—3—23691—

W dniu 2-m b. m. zginął



Pies

żółty, rodzaj Dogga, grzbiet ciemny, uszy obcięte, ogon długi. Posiadający go dla uniknienia sądowej odpowiedzialności, raczy zwrócić Właścicielowi magazynu tuter przy ulicy Miodowej pod Nr 4, za nagrodą jakiej zażąda. D1—3—23669—

SKŁADY
WIN, HERBATY, TOWARÓW KOLONIALNYCH, DELIKATESÓW i OWOCÓW
LUCJANA KRUPSKIEGO,
przy placu Ś-go Aleksandra Nr 3-ci, i w Bazarze Rybińskiego Nr 21 i 22.

Zaopatrzone zawsze w najlepsze towary Kolonialne, a mianowicie: **Cukier, Kawę, Cykorję, Czekoladę, Cacao, Cukry Kijowskie, Marmolady; Sery: Szwajcarski, Holenderski, Śmietankowy, Parmezan i Ziołowy i t. p. Kawior, Sardynki, Sardele, Sandacze, Kilki, Siomgę, Łososie, Stokfisz; Śledzie pocztowe i królewskie, Oliwę prowancką, Musztardy francuzkie i angielskie, Octy: winny i estragonowy, Oliwki, Kapary francuzkie i włoskie, Korniszony, Grząbki, Konfitury, Powidła, Winogrona kuracyjne, Jabłka tyrolskie, Owoce francuzkie i włoskie**, oraz różne konserwy i delikatesy, jako to: **Groszek francuzki** w puszkach, **Champignons, Trufle perygordzkie, Pasztety strasburskie, Szparagi, Pikle angielskie, Homary** (Raki morskie), **Thon w oliwie, Biszkopty angielskie** i t. p., i t. p.

Piwnice zaopatrzone we wszelkie gatunki Win oryginalnych, a mianowicie: **Francuzkie** białe i czerwone, **Węgierskie** wytrawne i łagodne, **Burgońskie, Reńskie, Hiszpańskie i Szampańskie** różnych marek; **Portery i Piwa** Angielskie; **Rumy i Araki, Wódki stare i Likiery** zagraniczne, **Miody** stare; **Piwo** drozdowskie i bielawskie.

Przy Handlu jest urządzony oddzielny **Skład Herbaty** sprowadzonej wprost **z Kiachty** z najlepszych Fuczańskich plantacji. Herbata **Czarna** familjna, **biała kwiatowa, żółta i zielona,** pakowana w $^1/_1$, $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_8$ funta.

Panom Kupcom biorącym w większej ilości, odstępuje się rabat.

Zdolni Agenci, załatwiający interesa mojej Firmy, znajdują się w następujących miastach w Cesarstwie, a mianowicie: **w Petersburgu, Moskwie, Tyflisie, Kiachcie, Odessie, Kijowie, Grodnie, Carycynie, Krasnojarsku, Irkucku, Baku, Astrachani i Niżnym Nowogrodzie.** Zagranicą: **w Londynie, Paryżu, Bordeaux, Królewcu, Tryeście, Amsterdamie, Talji, Cadiz, Meinz, Nicei, Lizbonie** i t. p.

Mając bezpośrednie stosunki nietylko w kraju lecz i zagranicą, jestem w możności dostarczyć wszelkie towary po cenach najniższych.

Z POWAŻANIEM

Lucjan Alfons Krupski.

K—3—6 —23285—

Suknie damskie do roboty i przerobienia,
przyjmuje Zakład naukowo-rzemieślniczy dla Kobiet.
Bracka 17.
K—23371—3—3

PAROWA FABRYKA
FILCÓW i KAPELUSZY FILCOWYCH,
egzystująca przy ulicy Pięknej Nr 24,

W WARSZAWIE,

dla udogodnienia Szanownej Publiczności i WW. Kupcom, otworzyła

Filję przy ul. Wierzbowej Nr 2,
gdzie sprzedaje wyroby swej fabrkyi t. j.

Kapelusze i Czapki filcowe, męzkie, damskie i dziecinne, oraz **sztumpy i manszony,** w różnych gatunkach i kolorach, tak hurtownie jak i detalicznie.

Skład posiada również znaczny wybór **Kapeluszy cylindrowych i Szapoklaków** krajowych i zagranicznych.

Ceny bardzo przystępne.
NB. W Składzie przyjmują się także Kapelusze do przerabiania i prasowania.

K—23373—3—6

Fabryka Wyrobów
GALANTERYJNO-KOSZYKARSKICH
pod firmą:
„W A N D A”
egzystująca dotąd przy ulicy Hożej,

przeniesioną została na ulicę Nowy-Swiat Nr 7,

gdzie w sklepie na ten cel urządzonym, odbywa się sprzedaż wyrobów tejże fabryki, w skład których oprócz przedmiotów eleganckiej galanterji, wchodzą także **Wózki dziecinne, Kufry podróżne** wszelkich rozmiarów, **Kosze do bielizny, Etażerki, Żardynierki** bardzo ozdobne i zwyczajne **Kolebki** hamakowe i na biegunach. **Parawany, krzesła, kanapy, fotele, meble** ogrodowe i dziecinne. **Kosze** do drzewa, oraz wszelka galanterja. 3—12 — 23410 —

W nowo urządzonym lokalu
hrabiów **Bromirskich**

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Mazowiecka Nr 6.

P. Śliżyński.

Nowo otworzona
Księgarnia i Skład Materjałów Piśmiennych
Fr. Zabłockiego,
na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 410 i róg ulicy Hrabiego Berga.

Zaopatrzoną jest w wybór najlepszych i najnowszych książek polskich. Posiada w wyborze książki religijne, książki do nabożeństwa w oprawach kosztownych i skromnych. Książki odnoszące się do gospodarstwa i pracy kobiet, książki dla młodzieży i dzieci, tudzież gry zabawkowe.

Materjały piśmienne w gatunkach najlepszych i po cenach najumiarkowańszych sprzedaje.

Na wszelkie pisma perjodyczne księgarnia przyjmuje prenumeratę, tu w miejscu i z przesyłką pocztową, którą najakuratniej załatwia.

D—23657—1—3

Choroby naskórne głowy i Wypadanie włosów
POMMADE DESLAURIERS
CHÛTE DES CHEVEUX — Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie — POMMADE DESLAURIERS

Dolegliwści naskórne głowy,

UPRZEDZA I ZATRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW

w PARYŻU, u DESLAURIERS, Chemika, 31, r. de Cléry

SKŁAD GŁÓWNY DLA ROSSYI:

u STOLL & SCHMIDT, Kanał Moiki w S' Petersburgu

Sprzedaż częściowa w składach aptecznych i perfumerjach.

Wymagać należy na opakowaniu, podpisu DESLAURIERS i stempla w kolorze niebieskim Rządu francuzkiego.

Zakład Fotograficzny
Teofila Boretti,
egzystujący od lat 22,

obecnie powiększony i urządzony według najnowszych wymagań, przeniesiony został na ulicę **Długą Nr 20**, drugi dom od placu Krasińskiego. Zakład wykonywa powiększenia z biletów fotograficznych do naturalnej wielkości, po cenach przystępnych.

6—6—22223—

Młoda Osoba
Niemka, z Berlina, życzy sobie przyjąć miejsce Bony lub też Damy do konwersacji niemieckiej.—Łaskawe oferty pod lit. M. W. II, uprasza się składać w Warsz. Ajenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. K—23628—2—3

Potrzebny jest
RZĄDCA
do kilku domów, **z kaucją** pensji **rs. 300** rocznie. — Wiadomość w Redakcji zostawić, pod adresem S. S. K—23547— 2—3

Emilja Żeromska
udziela Lekcje Tańca u siebie i na mieście, oraz przyjmuje Osoby na kompleta w oddzielnych dniach, od godziny 8-ej wieczorem, a w innych dniach i godzinach urządzam kompleta dziecinne, za opłatą po rs. 3 miesięcznie, kurs już rozpoczęty. — Nr 19, w gmachu Teatralnym, druga sień od Nowo-Senatorskiej ulicy, 1-sze piętro, nad antresolą.

K—23524— 2—2

Rs. 10,000,
do rozszerzenia handlu, świetnie prosperującego, w miejscu b. korzystnie umieszczonem i wiele w przyszłości obiecującem, potrzebny jest **Wspólnik** z kapitałem do 10,000 rs., który specjalistą być nie potrzebuje.—Wiadomość powziąść można w fabryce mebli żelaznych W. Gostyńskiego i Spółki, Ciepła Nr 6

2—3 — 23623 —K

Potrzebną jest
Maszyna Parowa
o sile 6 do 8 koni, w zupełnie dobrym stanie; ktoby takową miał do zbycia, zechce się zgłosić do Składu kapeluszy męzkich, na ulicę Wierzbową, przy rogu Niecałej.

2—3 — 23648 —K

Do sprzedania:
z powodu żałoby Suknie: jedwabna lila, mało używana, gazą tegoż koloru przykryta, popielata, w paseczki, czarną materją ubrana, i popielata wełniana. — Obejrzeć je można, między 10-tą a 3-ą. — Ulica Przejazd Nr 9, drugie piętro, miszkania Nr 4.

K—23584— 2—3

MAMKI
u akuszerki W. Schiffers.—Róg Zielnej i Świętokrzyzkiej. —23537—2—3

SZESLONG
za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania, przy ulicy Senatorskiej Nr 16. stróż wskaże.

D—23553—2—3

Najnowsze materjały na Okrycia damskie,
KORTY I FLANELKI,
i w wielkim wyborze
Sukienki z ciepłego materjału dla dzieci.
POLECA
F. WINKLER,
Ulica Hr. Kotzebue, róg Wierzbowej, dom Hr. Krasińskiego.

K—22991—2—6

RAJCHMAN I FRENDLER, WARSZAWA.

SENATORSKA, 22. — OGŁOSZENIA — **Po cenach redakcyjnych** — REKLAMY — SENATORSKA, 22.

bez żadnych kosztów

DO WSZYSTKICH BEZ WYJĄTKU GAZET I PUBLIKACYJ

OGŁOSZENIA I REKLAMY
przyjmuje

WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZEŃ

GAZETY — RAJCHMAN I FRENDLER — PUBLIKACYE

Warszawa, Senatorska, 22.

WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZEŃ.

—20849—4 0

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 29 Октября (10 Ноября) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 252.

Dnia 10 listopada 1879 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 29 października (10 listopada) 1879 roku.*

Nakładem Składu Nut muzycznych

A. BÜTTNERA

w Petersburgu,

wyszły następujące nowe utwory muzyczne z prawem wyłącznej własności na Cesarstwo.

Popper David. Gavotte Nr 2, pour Vlle e Piano Rs. 1.
„ Nocturne, pour Vlle et Piano, k. 85.
Frėedericksz, le baron V. de. Mazourka pour Vlle et Piano, Rs 1.
Naprawnik E. Suite cplt pour Vlle et Piano Rs. 3 kop. 75.
á parte: Nr I Rs. 1, II Rs. 1 kop. 25. III kop. 75, IV Rs. 1 kop. 50.
Minkous L. 12 Etudes pour Violon seul rs. 1 kop. 75.
Brassin L. Polka de la Princesse, pour Piano, kop. 85.
„ Albumblatt, kop. 50.
„ Monuet, kop. 75, **Gavotte kop.** 60. Gigue, kop. 60.
„ 3 Morceaux d'après D. Scarlatti. Andante, Scherzo et Capriccio, Rs. 1.
Borodina, Cui, Liadow, Rimsky-Korsakow. Paraphrases, 24 Variations et 14 petites pièces, Rs. 2 kop. 30.
Minkus L. Roxana-Marches, p. Piano á 4-mains, kop. 75.
„ Roxana-Marches, ułatwione przez Biehl'a, kop. 60.
„ Kanli-Marche, kop. 75.
Rimsky-Korsakow N. Six variations s. d. thême: B. A. C. H., Rs. 1 kop. 50.
Reichardt A. Ecole de gammes d'après A. Dreyschock et d'auntres, Rs. 3.
Noilissow. Torżestwennyj marsz, kop. 75.
Stiehl. Galopp, kop. 60.
Stark. Fricas-Polka, kop. 60.
Strauss Joh. Op. 381. Kennst du mich? Walzer, Rs. 1.
„ Op. 384. Maskenball. Quadrille, kop. 75.
„ Op. 385. Waldine. Polka-Mazurka, k. 60.
Reinbold H. Cupido. Quadrille, kop. 75.
„ Grand Casimir. Quadrille, kop. 75.
„ Tokayer-Marsch, nach der beliebten Melodie: „Trink Tokayer."

Mają wkrótce wyjść:

Rubinstein Ant. 10 romansów na tematy serbskie. „Wuka Karadje," z tekstem rossyjskim.
„ Bal Costumé. Suite de vingt morceaux carenté ristiques pour Piano á 4 ms.
„ Trois pièces: Elegie, Variations et Etude p. Pno á 2 ms.
Klemm O. Dix romances.
Sołowiew. 6 romansów z tekstem rossyjskim.

Dawniej wyszły:

Resch. Heimliche Liebe. Gavotte, kop. 60, na 4 ręce kop. 60.
Klemm. O. Weseło i gorestno. Chant av. acc. du Piano, kop. 60.
„ le mème arrangé par Ad. Henselt, kop. 60.
Kozłow. Kogdaw on znał, pour piano par A. Henselt, kop. 60.
Jungmann A. Trois romances russes favorites de J. Kozłow. Nr 1. Ty pomnesz li, Nr 2. Kogda by ja znał, Nr 3. Ja żdu tebja, po kop. 60.

3—3 —22562—

TANIE NUTY.

Z powodu braku miejsca
znaczna partja nut muzycznych o 50% niżej ceny katalogowej
do rozsprzedania
w Księgarni i składzie nut muzycznych

B. Heinricha

w WARSZAWIE,
Krakowskie-Przedmieście Nr 411 (7)

D2—6—23178—

Potrzebne są

Panny

uzdolnione do krawieczczyzny damskiej.—Tamże przyjmuje się krawieczczyzna damska. Ulica Trębacka Nr 14, mieszkania 12.

D—23636—2—3

Francuzka,

może mieć mieszkanie, oraz herbatę rano i w wieczór, za konwersacją.—Aleja Jerozolimska Nr 21, mieszkania 4. D—23589—2—3

Nakładem księgarni **Jana Breslauera,** ulica Miodowa Nr 489d, opuścił prassę

KALENDARZ NOTATNIK,

na r. **1880,** na każdy dzień roku. Cena w oprawie w angielskie płótno z ołóweczkiem kop. 30. Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. D2—3—23222—

Na żądanie Ludwika Adolfa Szmideckiego Budowniczego, w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., o godzinie 11-tej z rana w wydziale V Sądu Okręgowego Warszawskiego, przed W-nym Skrzetuskim Członkiem tegoż sądu, sprzedaną zostanie w drodze działów.

Nieruchomość,

pod Nrem 663/4/5, przy ulicy Leszno położona, składająca się z domu frontowego, murowanego, o trzech piętrach, takichże oficyn i zabudowań gospodarskich, zawierająca gruntu łokci kwadratowych 6,615. Licytacja zacznie się od summy rs. 103,613 kop. 67½, jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium rs. 9,000 w gotowiźnie złożyć należy.

Warunki sprzedaży i szczegółowe objaśnienia taksą objęte, przejrzane być mogą w Kancelarji Wydziału V Sądu Okręgowego w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nrem 493 i popierającego tę sprzedaż Adwokata przysięgłego Ludwika Holca, przy ulicy Długiej pod Nrem 17 zamieszkałego.

Adwokat przysięgły **Ludwik Holc.**

D—23609— 2—2

Kurator Szpitala Ś-go Łazarza, na mocy decyzji Rady Miejskiej, Warszawskiej Dobroczynności publicznej, z dnia 8 Października r. b. Nr 14378 podaje do wiadomości, iż w dniu 5 (17) Listopada r. b., o godzinie 10-tej rano, w gmachu tegoż Szpitala pod Nrem 1751 przy ulicy Książęcej, odbędzie się głośna in plus

LICYTACJA

na sprzedaż starej miedzi, mosiądzu, żelaza, szmat płóciennych, oraz różnych effektów gospodarczych z użycia wyszłych, razem na rs. 54 kop. 76½ ocenionych. D—23394— 3—3

OSOBA

uzdatniona w szyciu, życzy sobie pracować w domu prywatnem.—Wiadomość ulica Śliska Nr 3, stróż wskaże. D1—1—23677—

Potrzebną jest

OSOBA

dobrze wychowana, starsza, do udzielania początków, godzinę dziennie, dziewczynce 7-mioletniej, za 4 rs. miesięcznie. — Świętojerska Nr 22, prawa oficyna, druga sień, pierwsze piętro, mieszkania Nr 13. D1—2—23738—

OSOBA

w średnim wieku, udoskonalona w krawieczczyznie i kroju, poszukuje miejsca w domu prywatnym na stałe lub na przychodnią, szyjąca na maszynach. — Adresa składać proszę w Kiosku przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej. D1—4—23735—

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym obfitem pokarmem, posiadająca język niemiecki, jest u akuszerki A. Wołyńskiej, ulica Hoża Nr 3.

D1—1—23699—

Majster Piwowarski,

który w Wiedniu i u nas w renomowanych browarach funkcjonował, posiadający najlepsze świadectwa oraz kaucją, może i administrować majątkiem ziemskim, poszukuje posady lub też kapitalisty z którym mógłby wspólnie wziąć dzierżawę, lub urządzić nowy browar tu lub w Rossji.—Reflektanci raczą swe adresa składać w składzie p. Nowakowskiego, ulica Nowo-Senatorska Nr 8.

D1—3—23671—

Młodzieniec

w sile wieku, opatrzony chlubnemi świadectwami, jako gospodarz, a ostatecznie pełniący obowiązki buchhaltera w piekarni, poszukuje odpowiedniego zajęcia w kantorze lub jakim składzie. — Adres zostawić można w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A.

D1—3—23680—

Potrzebny zaraz

Gorzelany.

Bliższa wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 38.

D1—1—23676—

Potrzebni są

UCZNIOWIE

w wieku niemniej lat 15, ze znajomością rysunków do nauki grawerstwa i giloszowania.—Wiadomość: ulica Wolska Nr 15 w kantorze.

D1—3—23681—

Chłopcy i Dziewczęta

potrzebni są do fabryki wyrobów papierowych B. Bukaty i S-ka, ulica Świętojerska Nr 12A, za stosownem wynagrodzeniem; a także **dziewczęta nieco uzdatnione** do fabrykacji pudełek aptecznych D1—3—23689—

Potrzebnym jest

Nauczyciel

mogący przyjąć do siebie ucznia, dla przygotowania go do 3-ciej klasy realnej, lub wojennego gimnazjum.—Życzący raczą zawiadomić Szwajcara paryzkiego hotelu przy ulicy Bielańskiej. D1—5—23704—

UCZEŃ

potrzebny jess do handlu win i towarów kolonjalnych.—Twarda Nr 24. D—23619—2—3

UCZEŃ

posiadający zdolności do rysunku, potrzebny jest zaraz do grawera O. Reising, Świętojańska Nr 5. D—23644—2—3

OSOBA

w średnim wieku, wychowania i towarzystwa dobrego za poręczeniem osób wiarogodnych, poszukuje miejsca do zarządu domu, lub opieką dziećmi młodszemi, lub osobą słabą, za małą pensję, dla przyzwoitego utrzymania się, i wporządnem domu.—Oferty osoby raczą składać pod lit. W. B. K., w Kjosku Nr 3 w Alejach Jerozolimskich. D—23614— 2—2

UCZNIOWIE

potrzebni są do Litografii **Henryka Kohna.** Marszałkowska Nr 49.

D—23479—3—3

OSOBA

znająca język ruski i inne przedmioty o tyle, aby była w stanie przygotować chłopczyka 8-letniego do klasy wstępnej, może znaleść zaraz pół miejsce, lub całe pomieszczenie.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 44, w oficynie na 2-m piętrze, Stróż wskaże.

D—23487— 3—3

Kamilla Mierkowska,

powróciła z Paryża.—Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej).

D—23473—4—6

PANNY

potrzebne są zaraz do szycia krawieczczyzny damskiej. — Krakowskie-Przedmieście Nr 15, pałac hr. Potockiego.—**Michalina Kurau.**

D3—3—23441—

Potrzebnym jest zaraz

Uczeń,

do Kapelusznika K. Marks'a —Ulica Elektoralna Nr 7a. D—23428— 3—3

Zdolni Agenci

z kaucjami rs. 200 w gotówce, lub też z kaucją hypoteczną, znajdą korzystne miejsca.—Wiadomość u L. Krajewskiego, w Warszawie, ulica Kanonia Nr 4. D3—3—23440—

Młody Człowiek,

b. uczeń szkoły Politechnicznej w Rydze, znający języki niemiecki, francuzki, rosyjski i polski, poszukuje odpowiedniego biurowego zajęcia. — Offerty proszę przesyłać pod adresem: „A. C." do Redakcji Kurjera.

6—8—22599—

Kiper,

wykwalifikowany w swojem fachu, obecnie bez zajęcia, poszukuje zatrudnienia tymczasowego, lub stałego. jako także jest w możności, załatwiać wszelkie czynności, w zakres handlu wchodzące.—Zgłoszenia proszę składać pod lit. F. R. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. D—23392— 3—3

STOLARZ,

który praktykował za granicą, biegły w swej sztuce, podejmuje się **odświeżań Mebli politurowanych**, jak najczyściej na miejscu, za umiarkowaną cenę, uprasza o łaskawe adresa. — Ulica Widok Nr 7, mieszkania Nr 13. D—23403— 3—3

2,400 funtów Mączki

maszynowej (Puder) po **3 rs. 65** kop. kamień, poleca Handel S. Dąbkowskiego, Chłodna Nr 37, (pod chorągwią). D2—3—23599—

Są do sprzedania:

Dwie Szuby jedwabne, na jedwabnej podszewce. Lisy wełną kryte, Kołnierz tumakowy i dwie Suknie wełniane, wszystko w dobrym stanie.—Ulica Złota Nr 43, mieszkania 22.

D2—3—23598—

Jest do sprzedania lub do wydzierżawienia

FOLWARK

dziedziczny, mający rozległości 80 morgów, w czem kilkanaście morgów lasu sosnowego. Folwark ten położony jest, za Rudą Guzowską wiorst 13, za Mszczonowem wiorst 4. Bliższa wiadomość u właściciela tegoż Folwarku w Warszawie, przy ulicy Złotej, domu Nr 6, mieszkania Nr 5, w godzinach: od 4½ do 6-tej. D—23701— 1—3

Korzystny Interes.

Z powodu zmiany stosunków, jest do odstąpienia ryczałtem

SKŁAD

detaliczny wyrobów nicianych i pończoszniczych i rozmaitych towarów damskich, położony w nader korzystnym punkcie środkowym miasta. Skład ten wyrobioną ma firmę od lat kilku; do nabycia potrzeba kapitału od 4-ch do 5,000 rubli. — Reflektantki, lub reflektanci zechcą zostawić adres (w Kjosku przy rogu ulicy Leszno od Rymarskiej), pod literami **Z. F.**

D—23543— 1—3

☞ Podaję do wiadomości osób interesowanych, że w skutek śmierci Artura Porowskiego, Adwokata przysięgłego w Kaliszu, znajdujące się w jego Kancelarji akta i dowody na mocy rozporządzenia Sądu Okręgowego w Kaliszu, mnie w zachowanie oddane zostały

Emiljan Drecki

Adwokat przysięgły,
zamieszkały w **Kaliszu,** ulica Marjańska, dom W-go Konatowicza Nr 72.

D—23690— 1—6

Ważne.

Jest do sprzedania, **MASZYNA** Rotha do szycia rękawiczek, zupełnie w dobrym stanie, za cenę przystępną, wraz z nauką szycia. — Ulica Chłodna Nr 46, mieszkania Nr 18. D—23700— 1—3

Lekcje Tańca

w domu prywatnym, przy ulicy Dzielnej, pod Nrem 9 nowym, gdzie stróż tego domu wskaże.

D—23698— 1—2

Do sprzedania:

Salopa prawie nowa, wyborowemi **Tumakami** podbita, pokryta najlepszą Ljońską materją, z **Soboiowym** syberyjskim kołnierzem. Salopa wystarczy na dwie Szubki. za rs. 450; **Paltocik** syberynowy, futerkiem obszyty za rs. 13; 4 Chomonty nabornych ruskich, zupełnie w dobrym stanie, za rs. 25 i różna damska garderoba.—Chłodna Nr 52, 1-sze piętro, mieszkania Nr 16, zastać można od 10-tej do 4-tej godziny. D—23697— 1—3

☞ Jedynie Najnowsze MASZYNY do Pończoch i Trykotaży, z nowem urządzeniem.— Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23, 1-sze piętro. —2172—10—

Warszawska Fabryka Pończoch.— Medal złoty.—Ulica hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór Pończoch, Skarpetek, Sukienek dziecinnych wełnianych, Chustek pięknych, Halek, Kamaszy.—Wysyłający do Rossji, znajdą wielki wybór. 2169—15

Nie rwać Zębów!

Juljan Wolff uwalnia od bólu zębów każdego cierpiącego. bez użycia jakiegobądź metalowego narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. — Adres: róg Aleksandrji, przeciw Szpitala dla dzieci Nr 16, 1-sze piętro. **J. Wolff.**
2—6—22437—

Leszno Nr 30, wprost Solnej.

„KONKURENCJA"
SKŁAD WĘGLI

znaczny zakup **100,000 korcy** węgli zagranicznych

po kop. **90** za korzec z dostawą

inne gatunki Węgli

od 87 do 75 kop. za korzec z dostawą.

Uwaga. Biorącym jednorazowo 20 kor. skład Węgli odstępuje 2%, 30 kor. 3%, 50 korcy 4%, 100 kor. 6%. Odstawa natychmiast. Wozy zamykane.
Drzewo opałowe. Węgiel drzewny.
—21876—9—12

Leszno Nr 30, wprost Solnej.

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka, w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej Nr 23, nad fabryką pończoch, lokalu Nr 36, na 2-m piętrze. D—23269—3—6

Ważna Wiadomość!
dla pp. Maglarek.

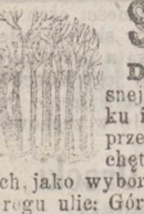
Od lat 30 egzystujący fabrykant magli, powróciwszy obecnie do Warszawy, przyjmuje wszelkie zamówienia na nowe magle, reperacje starych, po cenach przystępnych i z akuratnością wypełnia.—Z czem polecam się Szanownym paniom i panom.—DYMISZKIEWICZ. Piwna Nr 17, wiadomość w sklepie wiktuałów. D—23243—2—3

Za dobrem wynagrodzeniem

potrzebni są do Biura Próśb **Ajenci**, mający znajomości osób potrzebujących usług Biura. Graniczna Nr 14, od 4-tej po południu.
—22982— 5—6D

Węgle Kamienne,

w najlepszym gatunku, poleca Skład Dawida Perl.—Twarda Nr 11. —22108—6—6



Są do nabycia:

Drzewa owocowe z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości, są poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa i chętnie zakupywane po owocarniach, jako wyborowe. Drzewek można dostać na rogu ulic: Górnej i Rozbrat Nr 1 nowy.

Okazy owoców i drzew, obejrzeć można w Składzie Win i Delikatesów PP. Braci Wróbel.

K. Gorecki.
—22273—6—6

Sprzedaje się
Garnitur Mebli,

w dobrym stanie, zielonym rypsem krytych za rs. 90 i KOSZ duży za rs. 5.—Aleja Jerozolimska Nr 21, stróż wskaże. D—23238—3—3

Jest do odstąpienia
Interes bardzo korzystny handlowy, a także i **Pinczerek** jasno-żółtawego koloru.—Ulica Miodowa Nr 10, w podwórzu w tej samej sieni gdzie pralnia bielizny, na drugiem piętrze, od godziny 11 z rana, do godziny 4 po południu, zastać można. D—23237—3—3

Lekarz Weterynaryi,

mogący się wykazać świadectwem z ukończonego gimnazjum i dyplomem Szkoły warszawskiej weterynaryjnej, posiadający języki: rosyjski, polski i niemiecki, poszukuje stosownej posady, tak w Królestwie jak i w Cesarstwie Przyjmuje wszelkie możliwe warunki.—Offerty uprasza się składać pod literami J. M. w Redakcji **Kurjera.**
K—23485— 3—4

Puch Edredonowy,

na funty i arkusze. Piwna Nr 112/11.
R. Kocher.
—21235—15—20

Praktyczna Wata

wyłącznie wyborowa, prawdziwa amerykańska, arkusze 4 łokcie długie, różnej grubości, przyjmuje się do przerabiania waty z wełny, jedwabiu i puchu.—Wata pod kołdry zawsze jest gotowa.

Wata kolorowa,

do strojenia okien na zimę, zamiast mchu; Sznurki z waty do zatykania szczelin w oknach; fabryka podejmuje się takowych zakładać. Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

Wata z Puchu Edredonowego

(Gagaczy), bardzo wygodna dla lekkości i ciepła, zastępuje futra, poleca Polska Fabryka Waty

Karola Kretschmer.
Nr 68. Nowy-Świat Nr 68.
—21865—7—12

Do sprzedania
Fortepian Krakowski,

przeszło półsiódmej oktawy, bardzo głośny, w zupełnie dobrym stanie, za 120 rs.; drugi, mahoniowy, wiedeński, za rs. 40. Ulica Chłodna Nr 37 nowy, w drugiem podwórku, 1 p.
4—4 D—22856 —

Do upiększenia twarzy
Kosmetyk w płynie
EAU DELYS DE LOHSE

lepszy i skuteczniejszy od wszelkich pudrów w płynie, spędza piegi i liszaje, zapobiega zmarszczkom, bieli i i udelikatnia płeć.

Cena za flaszkę mniejszą rs. 1 k. 56.
„ „ dużą podwójną rs. 2 k. 70

SKŁAD GŁÓWNY
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA
Nowo-Senatorska Nr 4.
11—12 —20620 —

Za rs. 1,200
Interes Korzystny.

Bardzo przyzwoicie wyrestaurowany **Skład Cukru** i kolonjalnych towarów, oraz rozmaite przedmioty wymagające z wszelkiemi przyborami, jakie tylko potrzebne do tegoż rodzaju handlu, na przystępnpnych warunkach jest do odstąpienia od każdego czasu.—Wiadomość powziąć można w Kiosku Ogrodu Krasińskiego.
D3—3—23180—

Po kop. 95 korzec
WĘGLA KAMIENNEGO
grubego, czystego, bez miału,
Po kop. 90 korzec
WĘGLA KAMIENNEGO

kostkowego, czystego bez miału, gatunków **wyborowych** wraz z odstawą, w wozach krytych zamykanych, zawierających 1000 kilogramów, **czyli 60 pudów** wagi Warszawskiej; **DRZEWO opałowe** w szczapach i rąbane, wszystkich gatunków, po cenie najprzystępniejszej, sprzedaje się w składzie **L. GOLDHIRSZ, Aleja Jerozolimska Nr 57.** Najmniejszy obstalunek przyjmuje się na 5 korcy, a biorącym własnemi furmankami ze składu, odlicza się po 5 kop. od korca węgli, zaś **całemi wagonami** ze stacji towarowej drogi żelaznej War.-Wied. i Byd. po kop. $12\frac{1}{2}$.

Skład za rzetelność miary i wagi poręcza, a każdemu kupującemu służy prawo zważenia węgla wyłącznie w składzie.

Zamówienia przyjmują się **pocztą miejską** i w składzie na miejscu: **Aleja Jerozolimska Nr 57.**

Ceny powyższe służą na miesiąc Listopad

P. S. WW. właściciele fabyk i cegielń potrzebujący miał węglany zagraniczny wagonami, raczą nadesłać swe żądania pod adres powyższy. D2—6—23236—

Jest do sprzedania za cenę przystępną
Maszyna Szewcka,

cylindrowa, z dwuletnią gwarancją, przy ulicy Krochmalnej, pod Nrem 29, wiadomość u stróża.
—22822—6—6

Nr 4. WIERZBOWA Nr 4.
HOTEL ANGIELSKI.
Magazyn Konfekcji Futrzanej
J. Matuszewskiego,

poleca gotowe ubrania futrzane damskie i męzkie, jako to: Rotondy, Dolmany, Polonezy, Salopy, Mufki, Kołnierze i Czapeczki damskie, Algierki, Palta i Czapki męzkie, Kołnierze bobrowe.

Nadto Magazyn otrzymał z Paryża materjały najnowsze na pokrycia futer damskich.

FASONY NAJŚWIEŻSZE
Ceny umiarkowane.
5—6 — 22434 —

NOWOŚĆ PARYZKA DLA DAM!
RELÈVE-JUPES

do podnoszenia sukni, najnowszy, najpraktyczniejszy i najtańszy Model Paryzki, z metalu niklowanego, bez gumy która opada, i bez sznurka który się zrywa. Paziki te wcale nie drą sukni. **W Magazynie Francuzkim, przy ulicy Hr. Berga,** oraz **ABAT-JOUR** Paryzkie do Lamp wszelkich form, bardzo eleganckie i bardzo tanie. D—23283—3—3

Pióra Strusie i Fantazyjne,

nadeszły w znacznym wyborze, w różnych kolorach i wielkościach, a chociaż nieposiadam fabryki, jednakże sprzedaję Pióra Strusie i Fantazyjne, po bardzo nizkich cenach, tak na większe ilości dla Magazynów, jakoteż na pojedyńcze sztuki.

Jednocześnie zawiadamiam JW. Damy, że Magazyn mój zaopatrzyłam w znaczny dobór KAPELUSZY, ubranych z wszelką elegancją, połączoną z doborem, gustem i przystępną ceną.—**Żabia Nr 4.**
D—22996—4—6 **E. Bogucka.**

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau
Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *błednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą pigułek Rabuteau używana, jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.
w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

3—3—0—3909— *(Gazeta Lekarska)*

BÓL .ŻOŁĄDKA
UCIĄŻLIWE TRAWIENIA, BRAK APETYTU
WINO Z PEPSYNY BOUDAULT
(Vin de Pepsine Boudault)

Pepsine Boudault uznana przez Paryzką Akademię Medyczną.

W WARSZAWIE: u **PP. Gallego, Spiessa i Syna, i Sierzputowskiego,** w aptece **L. Zieminskiego** i we wszystkich aptekach.

w Paryżu: u **HOTTOT, 7, Avenue Victoria.**

Dostać można u pp. Spiessa i Syn, Sierzputowskiego, Ziemińskiego i we wszystkich Aptekach.
—3—0—3491— *(Gazeta Lekarska)*

Specjalna Pracownia.

Chmielna Nr 19. Oficyna I piętro.

Wykonywa **HAFTY** wszelkich Monogramów, oraz całkowite **wyprawy w bieliźnie**, podług najnowszych żurnali. Tamże potrzebne są zaraz: **Maszynistka, Panny** podręczne do dziurek i do nauki.
D3—6—23065—

Do wynajęcia w każdym czasie, obszerne z przedziałami piętrowe
Spichrze

na podłodze, oraz Wozownie i Stajnie, ogółem i częściowo. — Ulica Rybaki, Nr 2567/8, wiadomość u Rządcy tego domu.
D—23198— 2—3



Kocz-Kareta,

w dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania. — Wiadomość: ulica Żelazna Nr 41. D—23328—3—3



Do sprzedania
KLACZ

wierzchowa, bardzo dobrze ujeżdżona.—Wiadomość: ulica Żelazna Nr 41. D—23327—3—3

Szafy, Stoły i Szyldy sklepowe,

do sprzedania.—Wiadomość: Tłomackie Nr 9, u stróża Andrzeja. D—23207—4—6

W dniu 7 (19) Listopada r. b., o godzinie 10 rano, w Wydziale III Sądu Okręgowego Warszawskiego, przed W-nym Aleksandrem Restorff, członkiem tegoż sądu delegowanym, spedane zostaną w drodze działów przez publiczną licytację

DWIE NIERUCHOMOSCI,

do spadku po ś. p. Józefie Tekli małżonków Wolffin należące, a mianowicie:

1. Dom dwupiętrowy murowany w Warszawie pod Nr 548, przy ulicy Plac Krasińskich położony, którego licytacja zacznie się od summy rs. 65,016 kop. 14, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

2. Plac narożny łokci kwadratowych 7049 obejmujący pod Nr 400, przy rogu ulic Brukowej i Szerokiej w Pradze przy Warszawie położony, którego licytacja zacznie się od summy rs. 5419 kop. 75, jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Taksy wymienionych wyżej nieruchomości przejrzane być mogą w kancellarji W-go Stanisława Krasuskiego, Komisarza Sądowego przy ulicy Długiej pod Nr 586B/23 zamieszkałego, bliższych zaś objaśnień udzieli podpisany Obrońca działy popierający w Warszawie pod Nr 26, przy ulicy Długiej zamieszkały.

Lucjan Bojasiński, Adwokat przysięgły. — 22399 —

FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH
Doronicz & Czerny,

ulica Zaokopowa, wprost Pawiej.

Po dwudziestokilkoletniej czynności w tutejszej fabryce kafli p. Jaeger, otworzyłem w bieżącym miesiącu, wspólnie z p. Karolem Czerny, nową w Warszawie fabrykę pieców kaflowych.

Długoletnie doświadczenie w zawodzie zduńskim z mojej strony i wspólna z p. Czerny jaknajlepsza chęć robienia wszelkich możliwych postępów na tem polu, dają nam możność nowo-otworzoną fabrykę poprowadzić w ten sposób, by jej wyroby tak pod względem wewnętrznej konstrukcji pieców, jakoteż dobroci materjału i zewnętrznego ustroju, ogólne zyskały uznanie.

Pierwszym owocem naszej dążności, są **piece ozdobne**, jakich nie wyrabia dotąd żadna inna fabryka, ani u nas, ani też zagranicą i pochlebiamy sobie, że ich rozpowszechnienie zapełni jaknajlepiej brak gustownych wyrobów, jaki dotychczas żywo czuć się dawał.

Obstalunki przyjmują się: na miejscu w fabryce, ulica Zaokopowa, wprost Pawiej i w mieszkaniu p. Karola Czerny, ulica Karmelicka Nr 17.

D—23531—2—6



MAGAZYN MEBLI NOWYCH i UŻYWANYCH



PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,

Marszałkowska Numer 60, róg Zielonego Placu pierwsze piętro,

Posiada znaczny wybór garniturów gotowych, i wszelkiego rodzaju mebli, przyjmuje również obstalunki na roboty meblowe i dekoracyjne. 67—0 —4046 —

Handel M. Stypińskiego,

Kościelna Nr 20,

poleca świeży **Ser śmietankowy**, funt po 25 kop., na całe cegiełki po kop. 22 i pół; **Holenderski** i **Szwajcarski** krajowy, w wyborowym gatunku, funt 30 kop.; **Sardynki** świeże, puszka po 25 kop.; **Świece Newskie**, funt 29 kop.; **Cukier** rąbany po 16 kop. funt i **Oliwę** prawdziwą Nicejską świeżą. —22839—4—6

FABRYKA WYROBÓW KAMIENIARSKICH
HENRYKA ŻYDOK,

Ulica Dzika Nr 33.

Poleca osobom interesowanym chcącym utrwalić pamięć zmarłych, przez postawienie wiecznej pamiątki, Wielki wybór rysunków pomników, świeżo otrzymany z zagranicy, które wykonywa z najsumienniejszą akuratnością, tak z marmuru, jako też i z piaskowca. Podejmuje się robot fabrycznych, jako to: schody, balkony, posadzki, parapeta, kominki i t. p. Roboty meblowe, w zakres których wchodzą, blaty na umywalnie; nocne szafki, samowarniki, konsole i t. p. Podejmuje się wszelkich wysyłek, a wszystko po cenach umiarkowanych.

D—23109—2 4



WINOGRONA BADEŃSKIE

KURACYJNE,

codziennie świeże nadchodzą do handlu

BRACI WROBEL

Zamówienia na wysyłki, czy to w miejscu, czy na prowincję, przyjmujemy w każdym czasie.

22—0 — 19100 —

(Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu).

CREAM IMPERATRICE

Cotrzymał przewieśnie przed wszystkiemi kosmetykami, dla użytku przy oświeceniu wieczornem na salonach balowych, redutowych, w teatrach, szczyci się nadaniem matowej białości i uroczej cery, damom Londyńskiej arystokracji **2 ruble**.

CREAM CAMELIA

Cosoby używające ten kosmetyk czarujący wdziękiem i blaskiem piękności, wyrównają kwiatom tego nazwiska **2 rub e.**

CREAM DE LYS

Cz ekstraktów Nicejskich lilji. Podziwienia godna własność tego kremu, oddziaływa specjalnie na licach blondynek, czyni rysy ich twarzy tak delikatnemi i przezroczystemi, że najdrobniejsze żyłki twarzy, odznaczają się zachwycającą delikatnością jakby dziecinną cerą **rs. 1 k. 50.**

Artyku y te świeżo nadeszły z zagranicy. Ulica Wierzbowa. Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego, à la Renaissance.—Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 6—6 — 20811 —

Tran Rybi Lekarski z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD
MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. MROZOWSKIEGO,

MIODOWA Nr 6. 36—0 — 19119 —



Najlepsze i eleganckie maszyny parowe

O sile koni	4	8	10	20	30	40	50 etc.
Cena rubli	250	315	415	500	660	825	1100 fran. Kolonia

jakoteż znakomite nieeksplodujące oryg. patent. kotły parowe o sile 4—150 koni, pracujące przy 10 atm. 150 funt. ciśnienia pary—Kotły okazowe obejrzeć i o warunkach spłaty dowiedzieć się można u **Roberta Neumanna** technika i konstruktora budowli i młynów wodnych w Warszawie, Marjańska Nr 4. **Karol Beisel i S-ka Koońska fabryka ma szyn w Ehrenfeld.** 4—24 — 21736 —

Nowo-otworzony
Magazyn Mebli nowych i używanych,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63,

w domu z Hr. Kwileckich Zawisza,

przygotował znaczny dobór Mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych, nadto wynajmuje zamienia i **kupuje mało używane**, za dobroć wyrobu poręcza znaną swą firmą **JULJAN ZAŁĘSKI.**

—70 — 21595 —

WIELKI WYBÓR

Okryć jesiennych Palt i Regenmantli, nadszedł do Magazynu Mód i Nowości Damskich

Pauliny Szubert

20—0 — 19341 — **Senatorska Nr 17 1-sze piętro.**

Wiele osób narzeka, że z powodu zmiany mego mieszkania, muszą dużo trudzić się przy wyszukaniu takowego, a zatem uważam za stosowne zawiadomić osoby interesowane, że

GŁÓWNY SKŁAD
Kropli i Eliksirów od bólu zębów
pod nazwą „AMERYKAŃSKIE,"
HIPOLITA MAJEWSKIEGO,

znajduje się przy ulicy **Nowy-Świat Nr 25**, pierwsze piętro od frontu, a dla ułatwienia i odszukania, oznaczyłem szyldem na balkonie, tam leczy się cierpiących całodziennie, ubogich darmo.

Krople i Eliksir Amerykańskie, sprzedają w składach aptecznych u pp. **Galle, Spiessa, Mrozowskiego, Sierzputowskiego, Zeischnera, Krupskiego, Wyszomirskiego, Zakrzewskiego** i w wielu aptekach.

Dostać ich można we wszystkich gubernialnych i powiatowych miastach Cesarstwa i Królestwa.

Tamże znajduje się **Główny Skład** wyrobów chemiczno-perfumeryjnych z niedawno otworzonego **Warszawskiego Chemicznego Laboratorjum**, który poleca wszelkie perfumy, kosmetyki, mydła toaletowe i inne wyroby higeniczne, po cenach możliwie umiarkowanych. PP. Aptekarzom Drogistom i kupcom odstępuje się stosowne procenta.

Hipolit Majewski Comp.

5—6 —22215—

Ostatni tydzień.

Przy ulicy **Miodowej Nr 3**, w domu W-go Grabowskiego.

CUD PRZEMYSŁU

jedyne w swoim rodzaju

DYWIZKI do ZEGARKÓW z KRISTORU AMERYKAŃSKIEGO,

mogące dla swojej dobroci wytrzymać konkurencję ze złotemi, tak co do wykończenia jak i dobroci metalu nigdy niezmieniającego się.

Piękne te dywizki

które chcemy rozprzestrzenić po całym świecie i których wartość rzeczywista jest wyższą, sprzedawane będą przez przedstawicieli naszej firmy, po nadzwyczaj nizkiej i bajecznej cenie

kop. 75

tak, iżby każdy mógł korzystać z nadarzonej sposobności.

Każdy kupujący otrzyma oprócz tego w podarunku pudełko, zawierające w sobie 7 przedmiotów:

Nr 1. Posrebrzany naparstek.	Nr 5. Łańcuszek na szyję.
Nr 2. Parę spinek.	Nr 6. Krzyżyk lub medaljon.
Nr 3. Kolczyki.	Nr 7. Igielnik.
Nr 4. Pierścionek.	

Zaleca się przedstawicielom naszej firmy wydawać po **jednem** pudełeczku do **każdej** kupionej dywizki.

Fabrykant Lambert w Paryżu, Boulevard du Temple Nr 2 bis. Składy: w Bruxelli, Rue Colombier, 7, w Strasburgu, Rue des Sept hommes, 5, w Kopenhadze. Amogertory Nr 20.

PS. Ekspedjuje się na prowincję za zwrotem franco i przesyłki pocztowej.

D2—6—23569—

Za 70 rs.

do sprzedania **Garnitur Mebli** francuzkiego fasonu: Kanapa, 6 Krzeseł. 2 Fotele i Stół kryty brokatellą zieloną, z pokrowcami, oraz **2 garnitury Mebli** mahoniowych, używanych, Nowy-Świat Nr 46, u tapicera.

D—23650—2—4

W biurze Próśb i Tłumaczeń ulica Piwna Nr 7, jest do nabycia za przystępną cenę

Używana Maszyna

do szycia, systemu „Wheelera et Wilson."

D—23655—2—3

Garnitur Mebli:

jest do sprzedania z powodu wyjazdu.—Wiadomość w Cytadeli, w mieszkaniu Inżeniera kapitana Polańskiego. D—23654—2—3

Zaraz do sprzedania



Fortepian

o 7-miu oktawach, palisandrowy, z całym blatem.—Senatorska Nr 6, u fortepianisty.

D—23470—2—3

Jest do sprzedania

Płaszcz wojskowy, szopy,

także SKRZYPCE i dwie KAPY wełniane na łóżko.—Ulica Orla Nr domu 10, mieszk. 4.

D—23617—2—2

Udzielają się

POŻYCZKI

w niewielkich kwotach. na krótki termin, na pewną gwarancą. — Rynek Starego-Miasta Nr 16, stróż wskaże. —23551—2—3

Jest do sprzedania wygodny pakowny mało używany

WOLANT,

za cenę 220 rs. — Aleja Ujazdowska Nr 19 u stróża. D2—3—23590—

MLECZARNIA

przeniesioną została z ulicy Mokotowskiej w Aleje Jerozolimskie pod Nr 17; mleka i śmietanki można dostać w każdym czasie.—Upraszam Szanowną Publiczność o łaskawe względy. D2—2—23587—

8 par Cholewek

prunelowych, na białym płótnie, zgubił biedny terminator, przechodząc Królewską, przez Saski Plac, Wierzbową na ulicę Elektoralną. Uprasza sumiennego znalazcę o odniesienie na ulicę Królewską Nr 5, do magazynu obówia. D—23653—2—3

STOLARZ

przyjmuje wszelkie obstalunki, wchodzące w zakres stolarstwa, oraz odnawianie mebli, po cenach bardzo umiarkowanych.—Nowy-Świat Nr 52.—Tamże jest jedna bibljoteka dębowa do sprzedania. D—23342— 3—3

SUKNIA

jedwabna, piaskowego koloru, świeżego fasonu, bardzo mało używana, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. — Wiadomość ulica Smolna Nr 8, mieszkania Nr 3.

D—23629—2—3

Za bardzo przystępną cenę do nabycia

Biblia Wujka

z 1599 r.—Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 4, w mieszkaniu adwokata Kwaśniewskiego, od godziny 2 do 6. D—23634—2—2

Bardzo tanio do sprzedania



3 Garnitury Mebli,

używanych, jeden rypsem jedwabnym kryty, drugi brokatelą, oraz Szeslong, Sofa turecka, Biurko, Kozeta i t. p.—Przy ulicy Chłodnej Nr 23, wiadomość u Sadowskiego.

D—23658—2— 2

Jest do sprzedania

KARETKA

cztero-osobowa, z galerą na rzeczy, także **Amerykanka** mało używana, w dobrym stanie. — Wiadomość w hotelu Drezdeńskim, u szwajcara. D—23244—3—3

Kartofle!

Zamówienia na kartofle z folwarku Krzewice, trwałe, z dostawą do piwnic, w ilości nie mniejszej nad 8 korcy, w roku b. przyjmuje sklep W-go Szuwalskiego, róg Krakowskiego-Przedmieścia Nr 95, wprost Zygmunta, po cenie rs. 2 kop. 50 za korzec.

D—23226—3—3

Do sprzedania:

KARETA cztero-osobowa, z Akwisgranu sprowadzona i AMERYKAN na jednego, lub parę koni, najlepszej tutejszej fabryki.—Wiadomość u stróża, przy ulicy Królewskiej Nr 4,

D—23229—3—6

Do najęcia

eleganckie Ekwipaże

Nowy-Świat 20, pałac Hr. Branickich.

D—23230—3—6

WYPRZEDAZ

Kaftanów trykotowych po rs. 1 kop. 5 sztuka.

Kalesonów trykotowych po rs. 1 kop. 35 para.

Ulica Chłodna Nr 10, wprost kościoła Ś-go Karola Boromeusza. — Tamże przyjmuje się **szycie i znaczenie bielizny.**

D—3—6—23146—

Korzystny Interes!!!

Za rs. 1,100, z powodu koniecznego wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia **Skład towarów kolonjalnych i spożywczych,** z całem urządzeniem sklepowem i towarami, przedstawiający wielką przyszłość! Komorne z mieszkaniem przy sklepie roczne, płaci się bardzo małe, kontrakt jest trzyletni.—Wiadomość Kapitulna Nr 4, w składzie artykułów żywności Nr 4. D—23382-3—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

PRALNIA

bielizny, na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość Świętokrzyzka Nr 13, w Sklepie M. Turek. D—23314— 3—3

Potrzebną jest zaraz

Summa rs. 400

ze wszelkiem bezpieczeństwem, na umiarkowany procent, na rok jeden.—Adresa składać proszę w Redakcji Kurjera, pod lit. (K. Z. Nr 30).

D—23325— 3—3

Nowa Farbiarnia

i **Chamiczna Pralnia**, przy ulicy Bednarskiej Nr 15, we własnym domu farbuje i pierze, wszelką garderobę damską i męzką w całości, oraz dywany, portiery i t. p., przy tem posiada ulepszonej konstrukcji maszynę do farbowania i odświeżania aksamitów.

D—23309— 3—3

Pozostawione

Do sprzedania:

Szuba z białych lisów, pokryta materją, bardzo mało używana i wierzch jedwabny nowy, fasonem polonezowem, oraz trzy studenckie Palta dublonowe, pokryte suknem sieraczkowem, Kołnierz i mankiety z siwych baranków, używane; w Zakładzie Kuśnierskim P. Morawiec. — Krakowskie - Przedmieście Nr 12, vis à vis kościoła Ś-go **Krzyża, na** pierwszem piętrze. D—23374— 3—3

Kilka



Garniturów Mebli,

gustownie zrobionych, **Szeslągi, Sofy,** oraz wiele innych, **Materace** włosianne, sprężynowe i walteharowe, bardzo tanio.—Marszałkowska Nr 58, wejście przez sklep, u tapicera. D—23558—2—6

Akuszerka Węglińska

Ulica Pańska Nr 5,

przyjmuje chore na czas odbycia słabości w osobnych i eleganckich pokoikach, zachowując najściślejszą dyskrecję.

D—23519—2—3

Potrzebne są zaraz

Skopy i Maciory

zdrowe, zdatne do chowu, rassy średnio poprawnej. Maciory mogą być z krzyżowania prostych dużych owiec z Suth Downami, a Skopy z krzyżowania prostych z hiszpańskiemi. — Proszę o wiadomość do Zarządu Dóbr Falęcin, przez Grójec. D—23527— 2—3

KARTOFLE

są do sprzedania, za korzec po rs. 2 kop. 10, z odstawą do mieszkania. — Wiadomość bliższa w Kantorze, Pańska Nr 11.

D—23536— 2—2

FROTER.

Podejmuje się zaprawiania podłóg i Posadzek w różnych kolorach, zaprawą Woskową, oraz malowania tychże olejno, kituje okna na zimę. co wykonywa punktualnie i dokładnie, a to po cenach umiarkowanych.—Ulica Marszałkowska Nr 37, róg Chmielnej.—**Jan Kewicz.** D—23384—3—3

Przyjmuje obstalunki na

TORTY,

Tace ciasta, Kremy, Piramidy, Cukry i wszelkie wyroby cukiernicze.—Ceny umiarkowane, akuratność w wykonaniu żądań zapewnia się. Cukiernia S. Trojanowskiego, Mazowiecka Nr 1. D—23566—2—3

Rs. 9,000,

jest do wypożyczenia, na pierwszy numer hipoteki domu w Warszawie.—Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 3 nowy, mieszkania Nr 7. D—23541—2—3

Jest do sprzedania



Fortepian

nowy, krótki, palisandrowy, z całym metalowym blatem, 4 szprecami, z bardzo silnym tonem: **drugi** o pół 7 oktawy, krótki, czarny za rs. 160, **trzeci** mahoniowy, o pół 7 oktawy za rs. 140.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów **J. Cerulli.**—Tamże przyjmują się strojenia, reperacje i potowanie forpianów i pianin. D—23544—2—2

Po rs. 9,

wyucza się dokładnego szycia Rękawiczek, na maszynach

L. F. ROTHA,

nauka trwa dni kilka, Tłomackie Nr 6. mieszkania Nr 8. D—23563—2-3

LOKALE:

Sklep narożny. — **Lokale** frontowe na dole, i na piętrach, z wygodami, w nowym domu narożnym, od Mokotowskiej i Wilczej, zaraz lub od kwartału do wynajęcia.—Wiadomość tamże, lub przy ulicy Hożej, Nr 14, u Właściciela. —22927— 5—12D

Potrzebuje się suche i dobre

Mieszkanie,

z oknami i na południe, o pięciu lub sześciu pięknych Pokojach, z kuchnią i gospodarskiemi należnościami. — Wiadomość dać w Redakcji Kurjera, pod lit. V. R. D—23574— 2—3

POKÓJ

jest zaraz do wynajęcia, przy małżeństwie bezdzietnym.—Wiadomość u szwajcara hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa Nr 30.

D—2—3—23488—

Pokój

z meblami, usługą i samowarem, zaraz do odnajęcia.—Marszałkowska Nr 8, stróż wskaże.

D—23446—3—3

Pokój

bardzo ładny, z widokiem na ogrody, przy familji, jest zaraz do wynajęcia lub od 1-go Grudnia;—wrazie żądania może być ze stołem, usługą i opałem. — Ulica Grzybowska Nr 21 nowy, mieszkania 10, lewa oficyna.

—18887—3—3

Nowy Świat Nr 40.

Chambres garnies

Pokoje do wynajęcia, na czas krótszy, lub dłuższy, czyste, pięknie umeblowane, z usługą, samowarem i opałem, na żądanie może być i stół. D—23605— 2—6

Dwa Pokoje

frontowe, ze wspólnym przedpokojem, każdego czasu do wynajęcia. Na żądanie jeden Pokój ze wspólnym przedpokojem.—Szpitalna, Nr 3, trzecie piętro, schody frontowe. D—23193—4—6

Jest do wynajęcia zaraz

Mieszkanie

złożone z trzech pokoi, z przedpokojem, kuchni i spiżarnią.—Wiadomość na miejscu przy ulicy Hożej Nr 10a, mieszkania 5.—Tam są także do zbycia **meble.** D—23556—2—3

Pokój

z meblami, ze wszystkiemi wygodami, przy familji, do najęcia zaraz.—Chmielna Nr 33, 1-sze piętro, mieszkania Nr 3.

D—23550—2—3

Sklepy i Lokale

do wynajęcia w bliskości Saskiego Ogrodu i Żelaznej Bramy, przy ulicy Grzybowskiej Nr 8. trzeci dom od Granicznej, wiadomość u stróża. D—23503—2—6

Dwa duże Pokoje,

z kuchnią, świeżo odnowione, każdego czasu do wynajęcia, za cenę przystępną. — Wiadomość u rządcy domu, przy ulicy Brzozowej, pod Nr 2/218, stróż wskaże. D—23488—2—3

Do wynajęcia

Jeden lub dwa Pokoje

umeblowane, na dole, od frontu. — Wspólna Nr 26, Stróż wskaże. D—23529— 2—2

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia zaraz, na bardzo korzystnych warunkach

Sklep Wiktuałów,

z mieszkaniem i wszelkiemi utensyljami sklepowemi, w miejscu bardzo korzystnem.—Wiadomość w tymże sklepie, ulica **Leszno nr 33.** —18887—3—3

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia wraz z mieszkaniem, przy ulicy Żelaznej i rogu Krochmalnej Nr 32, w domu dwupiętrowym murowanym.

D—23301—3—3

Dwa Kwity Depozytowe,

wydane przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; **a)** z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1878 r. za Nr 2824 kontroli, a 7503 dzien. głów., na Listy Zastawne 4% wartości rs. 75: **b)** z d. 26 Maja (7 Czerwca) 1878 r. za Nr 2825 kontroli, a 7502 dziennika głów., na Listy Zastawne 5% wartości rs. 500, zaginęły przypadkowym sposobem. Uprzedza się przeto każdego ktoby wspomnione wyżej kwity depozytowe posiadał, że winien zgłosić się do Dyr. Głów. Tow. Kred. Ziem. i złożyć objaśnienie, w jaki sposób wszedł w posiadanie takowych kwitów.

—22144—3—3

Kwity Lombardowe

kupuję i udzielam pożyczki.—Elektoralna Nr 43, prawa oficyna, mieszkania Nr. 7.

—22577—6—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою